Nr 44 Niedziela, 3 listopada 1935 Rok LXVII

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)
Adresy administracyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel- 18-49
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Dra KAROLA CZERNEGO — JADWIGI GIZOWSKIEJ — Inż. LUCJANA TURNAUA — Prof. KONSTANTEGO ŻEBROWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10.—, miesięcznie zł. 4·—.Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P.K.O. 500.126' (Dr. Wojciech Gottlieb)
OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde słowo gr 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZIEMIAN WOŁYNIA. — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. — ZWIĄZKU DZIERZAWCÓW ROLNYCH I T. D.

Jan Szymoński

Nasza polityka nawozowa w świetle cyfr i faktów

Dzięki inicjatywie, podjętej przez Związek Rolników z wyższem wykształceniem, sprawa nawozów sztucznych nie przestaje interesować szerszego ogółu. Od pewnego czasu nie schodzi ona również ze szpalt prasy zawodowej i codziennej. Ostatnio była ona tematem rzeczowo skonstruowanego odczytu p. Jerzego Ciechomskiego, wygłoszonego w dniu 26 kwietnia r. b. w lokalu „Ziemianek" w Warszawie na kolejnem zebraniu sekcji.

Prelegent poruszył wielce obecnie aktualną sprawę cen, płaconych przez rolnictwo polskie na 1 kg % składników pokarmowych kupowanych w nawozach sztucznych i porównał ceny płacone do oddawanego wzamian ekwiwalentu w ziarnie głównych naszych zbóż chlebowych. Dociekliwie i ciekawie uwagi swoje prelegent oparł na odnośnych danych statystycznych, dochodząc do wniosku: 1) że ceny płacone obecnie za nawozy sztuczne przez rolnictwo polskie nie stoją w żadnym stosunku do cen osiąganych za ziemiopłody, 2) że rodzime przemysły nawozowe, przedewszystkiem (oparte o B. G K.) T. E. S. P., jak i państwowy przemysł azotowy rozwijają się w niezdrowych warunkach cieplarnianych. 3) że stwarzanie sztucznych barjer celnych jest w danym wypadku raczej bronią obosieczną, stawia bowiem ono krajowe przemysły nawozowe w warunkach uprzywilejowanych, naruszanie zaś zasady zdrowej konkurencji gospodarczej obciąża nadmiernemi kosztami rolnictwo, 4) wreszcie, że nie rolnictwo jest dla przemysłu nawozowego, ale przemysł nawozowy dla rolnictwa. Przeto winien być nawiązany ściślejszy kontakt z odnośnemi przemysłami. A dalej, że nie przemysły te winny instruować rolnictwo, lecz że same winny być instruowane przez rolnictwo. Nadto prelegent zwrócił uwagę na handel dumpingowy nawozami sztucznemi, uprawiany przez zetatyzowane przemysły na rynkach zagranicznych znów kosztem rolnictwa krajowego.

P. St. Prus-Wiśniewski w przemówieniu swojem dyskusyjnem podkreślił niezawsze fortunne formy propagandy nawozów sztucznych, uprawianej przez przemysły nawozowe. A dalej podniósł w swem przemówieniu znaczenie produkcji rolniczej, jako czynnika obrony Państwa, podkreślając przyczyny przegranej mocarstw centralnych w wojnie światowej. Nie brak materjałów kruszących. a więc niezbędnego do ich fabrykacji kwasu azotowego przechylił szalę zwycięstwa, ale trudności aprowizacyjne i powstałe na tem tle załamanie psychiczne ludności.

Ciekawym materjałem statystycznym podzielił się z zebranymi dr. Ig. Kosiński. dając na drodze porównawczej obraz strat poniesionych przedewszystkiem przez nasze dzielnice zachodnie w związku z kurczeniem się spożycia nawozów sztucznych a nieproporcjonalnym wzrostem cen płaconych za 1 kg % składników pokarmowych przed i po wojnie światowej w b. zaborze pruskim a województwach centralnych, oraz kształtowaniem się cen na główne nasze zboża chlebowe i burak cukrowy.

Mówca przedstawia wytworzone na ziemiach polskich stosunki nawozowe w trzech okresach produkcji: a) bezpośrednio przed wojną światową, od-

dzielnie dla Ks. Poznańskiego i oddzielnie dla b. 10-ciu gubernji b. zaboru rosyjskiego, b) w roku 1928 i c) w dobie obecnej, przyjmując za podstawę obliczeń cenę 1 kg % składnika pokarmowego w podstawowych nawozach mineralnych-superfosfacie, 25% soli potasowej, i saletrze sodowej, wyrażoną w kilogramach żyta, pszenicy i buraka cukrowego według ówczesnych miejscowych cen giełdowych. Dr. Kosiński udowadnia, że osiągnięte przez rolnictwo b. Kongresówki w latach dobrej konjunktury warunki opłacalności nawożenia mineralnego, zbliżone do istniejących przed wojną w Księstwie, kryzys całkowicie przekreślił. i że jedynie burak cukrowy utrzymał jeszcze narazie pomyślną konjunkturę nawozową z r. 1928 za wyjątkiem nawożenia potasem. W tej płaszczyźnie rozpatrywana rentowność nawożenia mineralnego tłumaczy nam ów znaczny, bo wynoszący ca 80% spadek spożycia nawozów sztucznych, dotykający przedewszystkiem nawozów potasowych, w stopniu mniejszym fosfo rowych i najmniejszym azotowych. Przyjęta za 100 cena nawozów sztucznych za rok 1928 według dra Kosińskiego wyrażona w produktach rolnych, przedstawiałaby się w r. 1934. jak następuje: dla P_2O_5 w życie 197. pszenicy 180, w buraku cukr. 104, dla K_2O w życie 326. w pszenicy 301. w buraku cukr. 173. dla N w życie 170. w pszenicy 156, w buraku cukr. 90.

W obronie poważnie zagrożonych interesów szerokich mas ludności rolniczej. oraz ze względu na dobre zwyczaje kupieckie zabrał głos rzeczoznawca do spraw nawozowych. dypl. agr. Jan Szymoński i, nawiązując do powyższego. poruszył dwie sprawy zasadniczego znaczenia, a mianowicie: sprawę braku rzeczywistej kontroli nad nawozami sztucznemi, rozprowadzanemi wśród rolników, i sprawę obowiązującej obecnie ustawy o sprzedaży nawozów sztucznch z dnia 12. III. 1932 r. i rozporządzenia wykonawczego do niej z dnia 5. IX. 1932 r.,

Mówca stwierdził, że ani rozporządzenie wykonawcze, ani sama ustawa nie nakładają nigdzie na odnośne przemysły i zainteresowany handel:

1) obowiązku ujawniania gwarancji co do wysokości zawartych w nawozach tych składników pokarmowych na wszelkich dowodach i drukach do listów przewozowych włącznie (nieprzestrzegane nawet przez przemysły państwowe):

2) ujawniania gwarancji tej w jednej całkowitej liczbie;

3) nie przewidują reglażu czyli obowiązku doprowadzania wagi nawozów workowanych do jednej ustalonej jednostki wagowej (na rynku tomasyna azotniakowana w workach a 80 kg). nie nakazują jednolitego opakowania, ujawniania na opakowaniu wagi nawozów sztucznych;

4) nie nakładają na zainteresowane przemysły i handel przymusu próbobrania wytwarzanych nawozów sztucznych w miejscach ich produkcji przez zaprzysiężonych przez izby przemysłowo-handlowe próbobiorców, oraz przymusu posługiwania się w ten sposób pobranemi próbami także przy sporządzaniu analiz fabrycznych;

5) nie przewidują terminu ewentualnej reklamacji z tytułu niedotrzymanej gwarancji. ponoszenia przez strony kosztów analizy kontrolnej i rozjemczej. zpowodu należytego zmontowania samej kontroli;

6) nie przestrzegają nigdzie granic wilgotności dla poszczególnych form nawozów sztucznych. niezbędnego stopnia rozdrobnienia przy pewnych ich formach (tomasyna), oraz przy nawozach ulegających łatwo rozkładowi obowiązku dla producenta ujawniania na opakowaniu daty wydrodukowania danego nawozu (warunek niezbędny przy azotniakach):

7) zaopatrywania w wypadkach. gdy kontrola dokonana nie została. wszelkich dowodów i druków w napis „nawóz niekontrolowany przez stację kon-

Pokaz bydła górskiego w Stanisławowie

Na posiedzeniu Zarządu Lwowskiej Izby Rolniczej, odbytem w dn. 10 i 11 grudnia 1934 r. zapadła uchwała, wprowadzenia tzw. pokazów okręgowych, prócz istniejących już typów pokazów bydła. Pokazy okręgowe mają objąć jak największą ilość materjału zarodowego jednej rasy, należącej tak do większej jak i mniejszej własności. Celem pokazów okręgowych jest nie tylko zachęta do racjonalnej hodowli, lecz także odgrywa tu rolę moment zootechniczny, przez wysunięcie najlepszych sztuk w każdej kategorji, jako zwycięzców danego roku, wypośrodkowanych wśród możliwie największej konkurencji. Pokazy, te. organizowane corocznie, mają mieć charakter stały, jako jedna z metod prowadzenia pracy hodowlanej. W wykonaniu powziętej uchwały Lwowska Izba Rolnicza w porozumieniu i przy współpracy Związku Hod. Bydła przy MTR we Lwowie zorganizowała w dn. 29 i 30 września i 1 października br. okręgowy pokaz bydła rasy górskiej [1]) w Stanisławowie.

Pokazem stanisławowskim został więc zainicjowany nowy typ pokazów okręgowych. Do pokazu dopuszczono zwierzęta wybrane przez komisję z ramienia Lwowskiej Izby Roln., zapisane do ksiąg bydła zarodowego rasy górskiej, urodzonych w kraju. Prócz zwierząt zapisanych do ksiąg. dopuszczono poza konkursem sztuki nie prowadzone w księgach bydła zarodowego.

Ocenę bydła przeprowadziła komisja sędziów w składzie: pp. prof. Roman Prawocheński. prez. Stanisław Słonecki, dyr. Michał Cholewczuk, inż. Kazimierz Kopacz.

Na superarbitra wybrany został prof. Prawocheński. Do oceny najbardziej pożądanego typu bydła górskiego, kooptowani zostali do komisji sędziów inspektorowie Związku Hod. Bydła przy MTR. we Lwowie inż. Zbrożek Władysław i inż. Schmidt Franciszek.

1) Nazwa bydło „rasy górskiej" ustalona została w Warszawie w Tow. Zootechnicznym, zatwierdzona przez ustawę z dn. 5. III. 1934 r. o nadzorze nad hodwolą bydła, na określenia bydła typu symentalskiego.

trolną na zawartość gwarantowanego składnika pokarmowego";

8) ustalając w § 8 rozporządzenia granice dopuszczalnego niekaralnego odchylenia dla poszczególnych form nawozów sztucznych, rozporządzenie wykonawcze z przyczyn nieznanych idzie dalej niż zainteresowane przemysły, ustalając n. p. dla nawozów potasowych pochodzenia zagranicznego, granice te do 3 kg % K_2O (zamiast zastrzeżonych przez odnośne przemysły w swych okólnikach 2 kg %) a dla kajnitu krajowego, rozszerzając granice te nawet do 50% zawartości gwarantowanego składnika pokarmowego; niewspółmiernie duże, bo wynoszące aż 4 kg % są granice powyższe i dla azotniaków;

9) rozporządzenie wykonawcze pomija dalej w następnym paragrafie 9, określającym minimum zawartości składników pokarmowych w poszczególnych nawozach sztucznych całą grupę nawozów potasowych, azotniaków, tomasyny azotniakowanej i supertomasyny, a dalej nie zabrania deklarowania produktów takich, jako nawozy przy przewozach kolejowych, przez co naraża P. K. P. na poważne straty z tytułu niewłaściwie udzielonych ulg taryfowych;

10) wobec wadliwego rozwiązania kwestji próbobrania w §§ dalszych sprowadza kontrolę nad nawozami sztucznemi i odpowiedzialność karną sprzedawcy do zera, uznając zgóry w wypadkach większych różnic analitycznych wadliwość pobrania próby, a nie możliwość zafałszowania produktu;

11) ustawa i rozporządzenie wykonawcze do niej nie przewidują konfiskaty produktów zafałszowanych, oraz zawierających związki trujące i dla roślin szkodliwe w ilościach ponad przepisane normy, a ze względu na specyficzne właściwości nawozów sztucznych, rozrachunku za nabywane nawozy sztuczne wyłącznie na podstawie zaświadczeń stacyj kontrolnych;

12) uzgadniania przez ciała powołane na zasadach szerokiej autonomji gospodarczej z zainteresowanym przemysłem pod auspicjami Rządu co pewien okres cen ramowych za 1 kg % każdego poszczególnego składnika pokarmowego w rozprowadzanych na rynku wewnętrznym nawozach sztucznych;

13) ujawniania na opakowaniu składu chemicznego sprzedawanych mieszanek nawozowych (dla ogrodnictwa) oraz nawozów, których do tego celu użyto;

14) wreszcie ustawa i rozporządzenie wykonawcze do niej nie regulują sprawy składów konsygnacyjnych, oraz nie nakładają na nie przymusu analizy kontrolnej bezpośrednio przed sezonem.

W replice przedstawiciel odnośnego resortu zdawał się nie odróżniać od siebie dwuch zasadniczo różnych pojęć, gwarancji od rzeczywistej zawartości składnika pokarmowego, ujawnianej dopiero w zaświadczeniu analizy kontrolnej. Gdy bowiem gwarancja zgodnie z dobrym obyczajem kupieckim winna i musi być ujawniona w jednej i to całkowitej liczbie, gwoli niestwarzania pozorów jakoby przeprowadzonego rozbioru chemicznego, to zaświadczenie analizy kontrolnej, na podstawie którego winien być jedynie uskuteczniany rozrachunek za nabywane nawozy, opiewać będzie siłą rzeczy najczęściej na cyfrę z ułamkiem. A przytem za dobroć rzucanego na rynek towaru zarówno wytwórca jak i instytucje pośredniczące w dobrze zrozumianym interesie własnym, gwarantują zawsze i wszędzie, a nie ukrywają wstydliwie tej podstawowej właściwości przed okiem konsumenta. A dalej nie doceniał decydującego w danym wypadku znaczenia, kto, gdzie i w jaki sposób pobierać będzie próby do analizy fabrycznej, kontrolnej i rozjemczej. Zbagatelizował doniosłą dla rolnictwa sprawę dopuszczalnego niekaralnego odchylenia dla poszczególnych form nawozów sztucznych, ustalanego w § 8, a przedstawiającego się wprost katastrofalnie.

W następnym § 9, określającym minimum zawartości składników pokarmowych, przyznając pomi-

---

Do konkurencji dopuszczono zwierzęta w następujących klasach: A) Zwierzęta pojedyncze, B) Zwierzęta w grupach zbiorowych.

A. Zwierzęta pojedyncze: Klasa I.: a) buhaje w wieku 6 miesięcy do roku, b) buhaje w wieku od 1 roku do 2 lat, c) buhaje w wieku od 2 — 3 lat, d) buhaje w wieku powyżej 3 lat.

Klasa II.: a) jałówki w wieku od 6 miesięcy do 1 roku, b) jałówki w wieku od 1 roku do 1½, nie pokryte, c) jałówki cielne w wieku od 1½ roku, d) krowy młodsze z 3 cielęciem, e) krowy starsze po 4-tym cielęciu.

B. Zwierzęta w grupach zbiorowych. Klasa IV. Grupy rodzinne: a) bezpośrednie potomstwo po buhaju, starsze od 1 roku conajmniej 5 sztuk, b) bezpośrednie potomstwo po krowie, starsze od 1 roku, przynajmniej 3 sztuki, c) potomstwo w ilości 5 sztuk wyprowadzające się od 1 krowy, przyczem matka może nie być wystawiona.

Każda sztuka zgłoszona na pokaz miała prawo konkurencji do nagród w 3 klasach, a to jako zwierzę pojedyncze, w grupach rodzinnych, lub w grupie hodowlanej.

Pokaz w Stanisławowie obesłali hodowcy tak drobnej jak i wielkiej własności, z całej połaci przeznaczonej dla hodowli bydła górskiego na terenie Lwowskiej Izby Roln. Ogółem doprowadzono 213 sztuk, w tem 165 sztuk urodzonych w kraju, zaś 48 sztuk importowanych z Szwajcarji.

Z ogólnej ilości 213 sztuk wypadło na wielką własność 83 sztuk, na mniejszą własność 130 sztuk. Na ogólną ilość, sztuk urodzonych w kraju składało się: 28 buhajów, 94 krów i 43 jałówek, zaś na ilość materjału importowanego: 22 buhajów, 3 krowy i 23 jałówek.

Komisja sędziów oceniając doprowadzony materjał przyznała, w myśl zasad sądzenia Lwowskiej Izby Roln., nagrody tylko dla bydła urodzonego w kraju.

Po dwudniowej skrupulatnej i żmudnej pracy oceniania, komisja sędziów przyznała następujące nagrody:

A. Nagrody pieniężne 1. w klasie buhajów: 2 nagrody 1 stopnia, 5 nagród 2 stopnia, 6 nagród 3 stopnia, 4 nagrody 4 stopnia. Razem 17 nagród na ogólną kwotę 900 zł,

nięcie niektórych nawozów, a mianowicie azotniaków i ich pochodnych, tłumaczył opuszczenie grupy nazowów potasowych znaczną rozpiętością w zawartości K_2O między kainitem a koncentratami, zapominając, że z tych właśnie względów Niemcy w ustawie swojej wprowadzili aż 5 grup nawozów potasowych o różnej zawartości tlenku potasu i że minimum zawartości znalazło się w rozporządzeniu wykonawczem li tylko gwoli możności utrącania przez P. K. P. niewłaściwie deklarowanych ładunków. Zlekceważył zupełnie sprawę reglażu, w nieświadomości wyrządzanego tem zła, i ogromu strat ponoszonych z tego tytułu przez nasze rolnictwo. Przeszedł do porządku dziennego nad faktem niekontrolowania przez nasze stacje kontroli rzucanych na nasz rynek wewnętrzny nawozów sztucznych. Zapominając, że w r. 1929, będącym rokiem dobrej konjunktury, przy konsumcji nawozów sztucznych, wynoszącej bezmała 1.200.000 ton, poddano analizie kontrolnej na 5 naszych stacjach kontroli w tomasynie niecałe 9% wszystkich ładunków wagonowych, superfosfatu nie analizowano prawie wcale (w województwach centralnych na 116.402 tony, 18 analiz kontrolnych), na 125.000 ton soli potasowych importowanych z Niemiec poddano analizie kontrolnej niecały 1%, bo zaledwie 117 wagonów z czego z województw zachodnich wagonów 95. Że nawozów potasowych pochodzenia krajowego zbadano w roku tym niecałe 30%, a azotowych tak dobrze, jak nie kontrolowano wcale (28 prób saletry chilijskiej w Poznaniu, 12 prób w Warszawie).

Nie pamiętał, że według sprawozdania stacji kontrolnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej za rok 1930-31 nie dotrzymano udzielonej gwarancji przy tomasynie na 22 analizy kontrolne w 18 wypadkach, co stanowi aż 81.8%. W czem była jedna próba o zawartości 4.4 kg % bezwodnika kwasu fosforowego, 5 prób poniżej 8 kg %, 4 próby poniżej 10—12 kg %. A dalej na 45 prób tomasyny przenikającej drogą lądową było aż 23 próby czyli zgórą 50% z niedotrzymaną gwarancją. Wahania w okrętowych ładunkach wagonowych były z reguły bardzo duże i dochodziły do 20—30% gwarantowanego składnika pokarmowego.

W tem cukrownie nie dostarczyły żadnej próby, organizacje i banki rolne prawie żadnej (azotowych 3, fosforowych 18, potasowych nic), kółka rolnicze azotowych nic, fosforowych 10, potasowych 1, centrala rolników i rolniki azotowych 8, fosforowych 14, potasowych 6. Za rok ubiegły cyfry te są wprost katastrofalne.

Kontrolą tedy, jak widzimy, objęta jest, jak dotychczas, znikoma część nawozów sztucznych, z pominięciem często całego szeregu takich nawozów, jak sole potasowe, superfosfat i nawozy azotowe. Rolnik zaś z zastrzeżonego mu w okólnikach zainteresowanych przemysłów i instytucyj pośredniczących prawa pobierania prób i kontrolnego analitycznego badania kupowanych nawozów sztucznych nie korzysta, a często i korzystać nie może ze względu na zastrzeżony termin reklamacji, specyficzne właściwości nawozów sztucznych, znaczny odsetek własności drobnej i małe stosunkowo uświadomienie społeczne szerokich mas ludności rolniczej. Stan ten napawać musi głęboką troską i do utrzymania na dłuższą metę nie jest.

W przemówieniu dr. Roniewicza, przedstawiciela Tesp-u, wyczuć dawało się zrozumienie nakazu chwili obecnej dalszego obniżenia cen za kg % K_2O. Natomiast co do analizy kontrolnej ładunków wagonowych Tesp-u przez nasze stacje kontroli, to dla ścisłości stwierdzić musimy, że jak dotychczas, obejmuje ona jedynie koncentraty. Natrafiając bowiem na poważne trudności w koncentracji ze względu na znaczną zawartość iłów solonośnych i wodonieprzenikliwych, przekraczających 30% surowca, poszły tutaj Tesp-y po linji najmniejszego oporu, lansując dodatnie działanie soli ubocznych

---

2. w klasie krów i jałówek: 4 nagrody 1 stopnia, 16 nagród 2 stopnia, 17 nagród 3 stopnia, 38 nagród 4 stopnia. Razem 75 nagród na ogólną kwotę 1342 zł, razem 2242 zł.

3. w klasie grup zwierzęcych: 4 nagrody 3 stopnia na kwotę 275 zł.

4. dla sztuk nieobjętych katalogiem w klasie buhajów: 2 nagrody 2 stopnia, 2 nagrody 4 stopnia. Razem 4 nagrody na kwotę 200 zł.

Pozatem komisja przyznała dodatkowo 10 nagród za dobre utrzymanie i oprzęganie buhai na ogólną kwotę 150 zł.

W końcu przyznała komisja nagrodę w postaci przedmiotu, wartości 150 zł, za najbardziej pożądany typ krowy. Nagrodę tę otrzymał inż. Marcin Jaruzelski z Kniaża za krowę „Hala" nr. kat. 147.

Jakkolwiek była przeznaczona również równej wartości nagroda, dla wybitnego w pożądanym typie buhaja, komisja sędziów nie przyznała nikomu tej nagrody, gdyż nie znalazła odpowiedniego buhaja w kraju urodzonego. Ogółem przyznała komisja 101 nagród pieniężnych na łączną kwotę 3017 zł,

B. Nagrody honorowe. Jeden złoty medal Lw. Izby Roln. inż. Marcinowi Jaruzelskiemu z Kniaża za przedstawienie najliczniejszej, najpoważniejszej stawki, reprezentującej dwie grupy rodzinne po krowie „Wrona" złożonej z 3 sztuk, oraz grupie po buhaju „Major" złożonej z 5-ciu sztuk.

Trzy medale srebrne (nagrody stopnia II-giego): dwa medale srebrne otrzymały indywidualnie wyżej wyszczególnione grupy rodzinne z obory Kniaże.

Trzeci medal srebrny dr. Stanisław Grodzicki, za grupę rodzinną złożoną z 5-ciu sztuk po buhaju „Constantin".

Osiem medali bronzowych (nagrody III stopnia): p. Wiktor Abrahamowicz za grupę po buhaju „Kraft", p. Jakób Fedoryszyn za grupę po krowie „Dońka", Koło Hodowców Kamienna za grupę po buhaju „Napf", Koło Hodowców Kamienna za grupę po buhaju „Iras", Koło Hodowców Piadyki za grupę po buhaju „Wiktor", P. Mikołaj Melnyczuk za krowę „Baronka", p. Janina Rozwadowska za grupę po buhaju „Tyrolczyk" p. Adam Sroczyński za jałówkę „Wenus".

i wyolbrzymiając ich znaczenie kosztem zawartego w kainicie składnika pokarmowego.

Zagadnienie cen na nawozy sztuczne ze względu na zainteresowanie stron winno być wzorem sąsiadów naszych na zachodzie (ustawa z r. 1910. uzupełnienia z lat 24. IV i 23 VII 1919 r.) uregulowane ustawą, gwarantującą zainteresowanym, a więc i rolnictwu w osobach swoich przedstawicieli, okresowe ustalanie cen za 1 kg % sprzedawanego względnie nabywanego składnika pokarmowego.

Dr. Simm (Cieszyn) 4)

Zagadnienie entomologji rolniczej

Łącznie z tem zagadnieniem powinno być traktowane poznanie wpływu, stosunków meteorologicznych i klimatycznych na pojaw szkodników. Wogóle w literaturze entomologicznej jest tego rodzaju prac niewiele. Wprawdzie w ostatnich latach każda szczegółowsza. o monograficznym charakterze praca entomologiczna uwzględnia związek między przebiegiem pogody i warunkami klimatycznemi, a rozwojem opracowywanego owada. lecz na ich podstawie nie można jeszcze dzisiaj wysnuwać żadnych ogólnych wniosków. Najliczniejsze prace w tej dziedzinie mamy w literaturze amerykańskiej i niemieckiej. U nas nie można jeszcze nawet w przybliżeniu przewidzieć czasu. kiedy będziemy mogli przystąpić do wykreślenia. przynajmniej dla najważniejszych szkodników. mapki izofanów. A jest to sprawa niesłychanie doniosła, ponieważ znając dokładnie porę pojawu jakiegoś gatunku w pewnej miejscowości i mając dokładne dane fenologiczne z szeregu miejscowości z uwzględnieniem miejscowych warunków klimatycznych i meteorologicznych, mamy możność już nastałe każdego roku podać zgóry dokładnie, prawie. że dzień pojawu szkodnika w miejscowościach leżących na poszczególnych izofanach, skoro spostrzeżemy pojaw na którejkolwiek ze stacyj ochrony roślin, wysuniętych najdalej na południe danego kraju. Fenologja musi jednak rozporządzać możliwie wielkim materjałem statystycznym, zebranym z całego kraju odnośnie do pory pojawu poszczególnych gatunków szkodników. Na podstawie map izofenologicznych można zatem nietylko sygnalizować czas rójki, względnie pojawiania się stadjów rozwojowych szkodników w różnych okolicach, lecz także ustalać najodpowiedniejszą porę wysiewu roślin, aby je uchronić przed porażeniem przez szkodniki. Zasadniczą tezą fenologji zarówno roślin, jak i zwierząt jest perjodyczność zjawisk biologicznych w związku ze stosunkami i warunkami meteorologicznemi i klimatycznemi kontynentów i pojedynczych krajów. I na tem polu ma nasza nauka bardzo wiele do zrobienia.

Literatura krajów zachodnich, a zwłaszcza amerykańska. może poszczycić się już dzisiaj bardzo poważnemi pracami w tej dziedzinie. Zapoczątkowane zostały te badania przez amerykańskiego entomologa Hopkins'a, który w r. 1918 ogłosił wyniki swoich przeszło 20-toletnich obserwacyj i stworzył t. zw. „prawo bioklimatyczne", które rozbudowane zostało następnie przez licznych badaczy zarówno w kierunku teoretycznym jak i praktycznym. Polska entomologja rolnicza stara się obecnie usilnie o to. aby w niedługim czasie móc sporządzić mapę izofanów przynajmniej dla najważniejszych szkodników, co jest tem więcej potrzebne, a nawet konieczne, że u nas panują bardzo rozmaite stosunki klimatyczne i meteorologiczne w poszczególnych dzielnicach.

Z tej różnorodności stosunków klimatycznych i meteorologicznych naszego kraju wynika bardzo ważne wskazanie, dotyczące metodyki badań rolniczo-entomologicznych, a mianowicie konieczność regjonalnego opracowywania poszczególnych szkodników. z uwzględnieniem miejscowych, czy dziel-

---

Ogółem przyznano nagród honorowych 28, z czego 10 przypadło hodowcom z wielkiej własności, 18-cie zaś hodowcom z drobnej własności. Pozatem komisja sędziów oceniła materjał importowany ze Szwajcarji bez punktacji, przyczem główną wytyczną pracy komisji było zorjentowanie się w jakości importowanego materjału w odniesieniu do potrzeb krajowej hodowli. Ocena importów pozwoliła komisji sędziów stwierdzić, że jakość importów w większości wypadków odpowiada ogólnemu kierunkowi krajowej hodowli bydła górskiego, gdyż buhaje zwłaszcza przedstawiają typ pożądany pod względem budowy i umaszczenia. Większość materjału importowanego odznacza się intensywniejszym odcieniem maści, szlachetną harmonijną budową, przyczem najbardziej wartościowym materjałem hodowlanym są te zwierzęta, u których nie występuje skłonność do nadmiernej wyrostowości, natomiast zaznacza się tendencją do wszechstronnej rozrostowości, przedewszystkiem zaś w kierunku szerokości i głębokości zwierząt.

Komisja sędziów określiła zwierzęta nie posiadające tych cech, jako niepożądane dla krajowej hodowli bydła górskiego.

Na podstawie przedstawionego jej materjału krajowego i importowanego, ustaliła komisja sędziów następujące wytyczne dla pracy hodowlanej w rasie bydła górskiego a mianowicie:

1. rozrostowość we wszystkich kierunkach harmonijną, z unikaniem zbytniej wysokości i długości odnóży;

2. pogłębienie tułowia, a w szczególności klatki piersiowej;

3. poprawienie postawy nóg przednich, zwłaszcza wyeliminowanie postawy francuskiej.

4. dążenie do pomniejszenia wymiarów głowy, przy zatrzymaniu korzystnego stosunku kości do ogólnej masy bydla górskiego. W tym względzie wskazanem jest dążyć do miernego pogrubienia kości z bezwzględnem unikaniem niegospodarczej grubości i gąbczastości.

5. użytkowość kombinawana we wszystkich trzech kierunkach unikając użytkowości wybitnie jedno-

nicowych stosunków ogólnie gospodarczych. Na podstawie dzisiejszego stanu naszej wiedzy o szkodnikach możemy stwierdzić, że pora rójki i wogóle masowego pojawu poszczególnych gatunków owadów przypada w różnych dzielnicach na dość różny czas i różnice te są wcale znaczne. Następnie dla celów zwalczania konieczne są dane o warunkach gospodarczych ogólnych, jak jakość gleby i jej stan kulturalny, uprzemysłowienie okolicy i t. d. Jest to ważne przedewszystkiem dlatego, że zwalczanie musi się dostosować do tych właśnie warunków miejscowych, czy dzielnicowych. Nie można więc podać jakiejś ogólnie obowiązującej recepty zwalczania, lecz raczej muszą to być przepisy, ściśle dostosowane do potrzeb miejscowych. Przytem chodzi także o rzecz bardzo ważną gospodarczo, a mianowicie o to, czy można wogóle w pewnych dzielnicach uprawiać jakąś roślinę, czy też zaniechać tego ze względu na stałe niszczenie jej przez jakiegoś szkodnika, któremu wszystkie inne warunki w danej dzielnicy tak doskonale odpowiadają, że niema sposobu na wytępienie go, lub przynajmniej na ograniczenie jego pojawu do tego stopnia, aby przestał być szkodnikiem.

W ścisłym związku z miejscowemi warunkami biologicznemi i gospodarczemi pozostaje kwestja t. zw. odmian, czy ras roślin odpornych przeciwko porażaniu przez szkodniki. Entomologja rolnicza już od bardzo dawna nad tą kwestją pracuje, żeby wskazać choćby na monograficzną pracę Nowieckiego o niezmiarce z r. 1871, w której autor poleca uprawiać w okolicach stale przez tę muchę opanowanych odmiany pszenicy bezostne, jako mające krótszy okres wegetacyjnego rozwoju od gołek i przez to odporniejsze przeciwko porażeniu. Spostrzeżenie Nowickiego znalazło potwierdzenie w pracach ostatnich lat (Chrzanowski, Krasucki, Simm, i in.). Dokładne opracowanie tego zagadnienia jest pod względem gospodarczym niesłychanie doniosłe, ponieważ pozwoli ustalić odmiany roślin uprawnych, względnie wyprodukować takie, które czy to przez swoje właściwości anatomiczno-fizjologiczne, czy przez sposób przebiegu rozwoju i owocowania mogą uniknąć porażenia przez szkodniki. Oczywiście nie jest to sprawa tak łatwa, jakby się na pozór zdawało. Nie wystarczy bowiem stwierdzić, że ta czy inna rasa, lub odmiana rośliny wyszła zwycięsko w pewnym roku, lub przez kilka nawet lat zrzędu z walki ze szkodnikiem, lub mimo porażenia i nawet dość znacznego uszkodzenia dała plon dość dobry. Trzeba natomiast koniecznie stwierdzić, jakie czynniki miejscowe złożyły się na to i czy ta odporność utrzyma się w warunkach innych. Prócz tego może się okazać że istnieją możliwości zwiększenia odporności przez odpowiednie krzyżowanie istniejących ras (odmian) odpornych, lub dokładną selekcję. Naturalnie nie można nigdy być pewnym dodatnich wyników, co jednak nie powinno powstrzymywać entomologów, botaników i rolników od badań i doświadczeń. Zachęcającą do pracy tej okolicznością może być to, że zwalczanie szkodników rolnych zapomocą trucizn jest, obok dość znacznej kosztowności, także mało skuteczne i nigdy nie było ostatecznym celem entomologji stosowanej. Przeciwnie i zarazem gospodarczo najracjonalniejszą może być tylko walka na drodze uodporniania, względnie produkowana odpornych ras roślin przeciwko wszystkim chorobom.

W końcu jeszcze jedno zagadnienie entomologji rolniczej, specjalnie ważne dla naszego rolnictwa. Mianowicie chodzi o to, kto i jak ma prowadzić badania. Jesteśmy niestety w tem położeniu, że nie stać nas na rozbudowę urzędowego aparatu służby ochrony roślin uprawianych w tym stopniu, jak to jest np. w Stanach Zj. Am. Półn., lub choćby w Niemczech. Istniejące stacje ochronne roślin nie rozporządzają ani dostatecznemi środkami materjalnemi, ani też odpowiednią liczbą pracowników, by mogły

---

stronnej, jako niezgodnej z wyżej ustalonemi zasadami dla typu bydła górskiego.

Ustalone przez komisję sędziów wytyczne dla przyszłej pracy hodowlanej idą po linji i w kierunku dotychczasowej pracy prowadzonej przez Związek Hod. Bydła z tą jednak różnicą, że Związek podkreśla użytkowość mleczną, gdyż uważa, że podstawą dochodowości każdej obory jest w pierwszym rzędzie zbyt mleka.

Zamierzony cel pokazu został w zupełności osiągnięty. Uznana za najlepszą z pośród krów, „Hala" przedstawia typ pożądany: mocna konstytucja, zdrowa, poprawna budowa i dobra użytkowość mleczna, nadto odznacza się ona intensywnym pigmentem, pokrywającym większą część powierzchni ciała. wszechstronną rozrostowością przy uwzględnieniu bardzo korzystnego stosunku wymiarów w wysokości, do głębokości i szerokości. Na szczególną uwagę zasługuje wyjątkowa długość tej krowy, oraz masa, nie przekraczająca, w dobrych warunkach krajowej hodowli bydła górskiego, możności terenu hodowlanego bydła górskiego w kraju. Pomiary krowy „Hala":

wys. w kłębie 142 cm
wys. w grzbiecie 141 cm
wys. w krzyżu 146 cm
wys. w nas. ogona 151 cm
szer. klat piers. 43 cm
głęb. klat. piers. 78 cm
obj. klat. piers. 202 cm
szer. miednicy 63 cm
szer. zadu 56 cm
dług. zadu 59 cm
dług. tułowia 176 cm

stosunek szerok. klatki piersiowej do wys. w kłębie wynosi 30 %,
stosunek głębokości klatki piersiowej do wys. w kłębie wynosi $54^1/_2$%,
stosunek szerokości miednicy do wysokości w kłębie wynosi 44%.

Ogół obecnych na pokazie hodowców miał sposobność zapoznania się z typem krowy, do wytworzenia którego należy dążyć.

Kierunek pracy hodowlanej. prowadzonej przez Związek Hod. Bydła, uzyskał aprobatę komisji sędziów, w skład której wchodzili przedstawiciele świata naukowego, wybitni hodowcy, oraz inspektorowie hodowli bydła Lwowskiej Izby Rolniczej.

podołać ogromowi pracy. Dlatego muszą się znaleźć i rzeczywiście już się znajdują fachowcy pracujący samodzielnie poza obrębem stacyj w dziedzinie entomologji stosowanej wogóle a rolniczej w szczególności. Entomologja gospodarcza jest bowiem dziedziną biologji bardzo wdzięczną, mającą duże widoki na uzyskiwanie zupełnie nowych zdobyczy zarówno pod względem czysto naukowym, jak jeszcze więcej pod względem praktycznym. Mamy sporo ludzi wśród nauczycielstwa szkół średnich ogólnie kształcących, rolniczych i lasowych, a także wielu absolwentów szkół akademickich, tudzież młodych jeszcze studjujących przyrodników, którzy mogliby i napewno z chęcią podjęliby prace na polu entomologji stosowanej. Chodziłoby tylko o to, aby stacje ochrony roślin ułatwiały drukowanie tych prac a także, aby zechciały w szerszej mierze korzystać ze współpracy tych ludzi. Że w kołach entomologów polskich jest zrozumienie ważności i wdzięczności badań entomologiczno-gospodarczych dowodem fakt utworzenia w ramach Polskiego Związku Entomologicznego osobnej sekcji entomologji stosowanej, mającej za główny cel: „inicjowanie, popieranie i prowadzenie prac, wchodzących w zakres entomologji stosowanej, ze szczególnem uwzględnieniem biologji, gospodarczego znaczenia i epidemjologji owadów szkodliwych i przenoszących choroby roślin, zwierząt i ludzi, oraz biologji i gospodarczego znaczenia owadów pożytecznych. Pozatem zadaniem jej jest nawiązywanie realnej współpracy ze wszystkiemi instytucjami i osobami, mającemi łączność z nauką lub praktyką entomologji stosowanej" (§ 2. Projektu Statutu Sekcji Entom. Stosow. P. Z. E.).

Jak widać z tego, weszliśmy obecnie na tory racjonalnej pracy na polu entomologji stosowanej (gospodarczej) i należy się spodziewać, że praca nad poruszonemi wyżej problemami postąpi szybko naprzód. A skorzysta z tego przedewszystkiem nauka polska i producenci roślin.

J. Froń

Łubin słodki

Łubin znano już w zamierzchłej starożytności jako roślinę o małych wymaganiach, ale z jego uprawą ograniczano się do ziem lekkich, gdzie dobór roślin uprawnych jest bardzo skąpy, bo szerszemu rozpowszechnieniu stały na przeszkodzie trujące alkaloidy, w które roślina dotychczasowa była zasobna. Ziarno łubinu żółtego mieści w 1 kg 300 gr białka, bobik 193 gr, a osławiona soja tylko 262 gr. Zawartość od 0.55—0.81% szkodliwych połączeń odstręczała rolnika od łubinu, którego cena za 100 kg spadła do śmiesznie niskiej granicy. Na temat słodkich łubinów mówiono i pisano wiele, a nawet ukazywały się w handlu, ale wnet się przekonywano, że to złudzenie. Łubin prawdziwie słodki udało się odkryć dopiero ś. p. prof. dr. Baurowi i jego współpracownikom przed niewielu laty. Uczony ten zwrócił się do swych asystentów pół żartem, pół serjo, obiecując miljonową nagrodę temu, kto znajdzie łubin słodki. Pracę serjo podjął jeden z młodszych uczonych, dr. Sengbusch, który przedewszystkiem ogromnie uprościł sposób poszukiwania i oznaczenia ilości alkaloidów i to było połową pracy, a właściwie jej podstawą. Następnie zasiano 500 morgów magd. łubinu żółtego, który zebrano indywidualnie i indywidualnie badano w liczbie dwustu pracowników. Przypuszczenie dr. Baura się spełniło. W plonie z 500 m. znaleziono pięć osobników bezalkaloidowych, z któremi rozpoczęto pierwszą pracę hodowlaną i dziś łubin ten rozpowszechnił się nietylko w Niemczech, ale mamy go już w Polsce i będzie go można nabyć na kampanję wiosenną 1936, gdyż na Pomorzu zawiązała się z siedzibą w Chojnicach Spółka z ogr. odpow. pod nazwą „Lupinus", która ma prawo łubin ten rozmnażać i rozpowszechniać. Na razie będzie można otrzymać tylko łubin żółty, ale muszę zdradzić tajemnicę, że dało się znaleść i między innemi łubinami osobniki słodkie, które w handlu ukażą się po dostatecznem rozmnożeniu.

Każda nowa rzecz ma entuzjastów, ale i sceptyków, tak się też stało i z łubinem słodkim, któremu zarzucano początkowo rozszczepienie własności, czyli mendlowanie na gorzki i słodki. Aby tę rzecz stwierdzić, uczeni zabrali się powtórnie do pracy. Doświadczalne badanie nie dało żadnego wyniku mendlowania, czy nawet materji (która nie jest wykluczona), a genetyczne poszukiwania stwierdziły u słodkiego łubinu podwójne „założenia" (geny) na słodkość, skutkiem czego rozszczepienie na gorzkość jest wykluczone (homozygoty). Inaczej bywa u łubinu gorzkiego, u którego bywają założenia podwójne na gorzkość, czyli na wzmożenie gorzkości, lub obok genów na gorzkość jest czasem gen słodkości. Zatem powstanie z łubinu gorzkiego osobnika słodkiego jest możliwe, gdy odwrotny proces nie znalazł dotąd potwierdzenia lub może się zdarzyć w nieznacznym ułamku %, co nie posiada żadnego znaczenia praktyczngo. Według Kronachera łubin słodki mieści w całej roślinie 0.020%, a w strąkach 0.044% alkaloidów.

Zachodzi pytanie, czy ze zmianą charakteru użytkowego nie zmienił się łubin w swych wymaganiach glebowych i czy jest tem samem, czem był? Prace wszechstronnego badania podjęto pierwszy raz w r. 1934 i okazało się, że łubin prócz trucizny nic nie stracił ze swych własności. W instytucie hodowlanym uniwersytetu królewieckiego stwierdzono, że udaje on się w tych samych warunkach co gorżki, równa się z nim w plonie, mieści tak samo wysoką zawartość straconego białka i wartości skrobiowych zarówno w roślinie świeżej, kwaszonej jak i w sianie. Zawartość czystego białka w suchem ziarnie wynosiła 42.35—46.39%, a zawartość surowego tłuszczu 4.30—5.34%, czyli że w słodkim łubinie ma obecnie rolnik najzasobniejszą w białko karmę strączkową. W postaci łubinu słodkiego zebrano z hektara w suchym roku 1934 w ziarnie 9.36 q białka i 15.80 q wart. skrob. Doświadczenie z żywieniem skopów śrutem łubinu słodkiego (500 gr dziennie) z dodatkiem siana koniczyny (600 gr) wykazało prawie zupełną (100%) strawność tegoż. Równie wysoką strawność białka śrutu łubinowego wykazało żywienie tucznika świni (wyrosłego), którego w jednym wypadku

żywiono czystym śrutem po 2.500 gr dziennie, w drugim 1.500 gr śrutu i 400 gr ziemniaków gotowanych, zakwaszonych. Już samo to, że świnia tuczyła się samym śrutem łubinu, mówi bardzo wiele, gdyż to zwierzę odmawiało jedzenia, gdy zadawano mu dawniej łubin nie dość silnie odgoryczony. Nie ograniczono się jednak tylko do prób możliwości karmienia, ale przeprowadzono 77-dniowe doświadczenie tuczenia świń rosnących w trzech grupach po czworo zwierząt dając im dziennie:

	I. grupa kg	II. grupa kg	III. grupa kg
Płatków ziemniaczanych	1.525	1.525	1.525
Jęczmienia	0.700	0.600	0.550
Mączki rybiej	0.250	0.125	0.075
Śrutu łubinu słodkiego	—	0.255	0.525
Fosforanu wapna	0.010	0.010	0.010

	I. grupa kg	II. grupa kg	III. grupa kg
Początkowo średnia waga tucznika	61.10	61.45	63.75
Końcowa średnia waga tucznika	108.53	109.08	111.35
Średni przyrost tucznika	47 43	47.65	47.60
Średni dzienny przyrost tucznika	610 gr.	619 gr.	618 gr.

Jak z powyższego widać, część ziarna jęczmienia i obcej mączki rybnej można zastąpić doskonale śrutem własnej, taniej karmy: łubinu słodkiego. Doświadczenie wykonał Dr. Hildebranth w Silosowem Kole Dośw. Wschodnio-Pruskiem w Królewcu.

W temże kole przeprowadzono także doświadczalne żywienie słodkim łubinem bydła mlecznego. Doświadczenie trwało 50 dni w dwóch grupach po 6 zwierząt, po upływie 25 dni, żywienie przerzucono z jednej na drugą grupę i odwrotnie. Zwierzęta otrzymywały dziennie na sztukę:

	I. grupa	II. grupa
Buraków pastewnych	15.0 kg	35.0 kg
Siana tymotki	6.0 kg	10 0 kg
Kiszonki łubinu słodkiego z silosu	40.0 kg	—
Śrutu bobikowego	1.0 kg	—
Śrutu wyki	1.0 kg	—
Śrutu soji	—	1.0 kg
Makucha orzecha ziemnego	—	1.0 kg
Otrąb pszennych	1.0 kg	1.0 kg

Średni udój dzienny od krowy wynosił w grupie I. 16.5 kg, przy zawartości 3.04% tłuszczu, w grupie II. 16.2 kg z 3.0% tłuszczu, czyli że można się obejść własną karmą bez dokupna obcych.

Podobne, wielokrotne doświadczenia z żywieniem bydła powtórzono w uniwersyteckiem gospodarstwie Fräuleinhof i rezultat był podobnie korzystny dla łubinu słodkiego. Dalsze wyczerpujące doświadczenia przeprowadzali: profesor Kronacher na świniach i jagniętach. Lintzel i Mangold na świniach, Mangold na drobiu i t. d. i wszędzie wypadły one dla słodkiego łubinu jak najkorzystniej. Wysoką biologiczną wartość białka słodkiego łubinu, na mocy swych doświadczeń, podnosi szczególnie berliński profesor dr. E. Mongeld, uważając je niemal za pełnowartościowe, bo wymagające tylko nieznacznych uzupełnień w mieszankach karm.

Na uniwersyteckim folwarku Fräuleinhof przeprowadzono szereg upraw doświadczalnych, by móc badać słodki łubin jako zieloną paszę, kiszonkę i siano. Koszono go w trzech okresach t. j. w kwiecie, w czasie nawiązywania strąków i tworzenia ziarna. Suszenie na siano napotkało na trudności z powodu owłoszenia rośliny. Udały się tylko dwa pierwsze pokosy (18. VIII. i 5. IX.), trzeci spleśniał. Siano łubin bez podsiewu, celem umożliwienia analiz, normalnie zaleca się podsiew owsa, dojrzewającego równo z łubinem. Trudno tu reprodukować wszelkie cyfrowe dane, wystarczy podać, że nowa roślina okazała się w każdym kierunku bardzo korzystną karmą, o wysokiej zawartości materyj pożywnych i wysokiej strawności. Jednem słowem, łubin słodki okazał się niezrównaną karmą na ziemiach lekkich, równą swemi wartościami takim paszom gleb dobrych jak koniczyna i bobik, a nawet, gdy porównamy ilość wyprodukowanego na morg magd. białka strawnego, łubinowi należy dać pierwszeństwo. Różnica wynosi bowiem okrągło 1 q na korzyść łubinu.

Doświadczenia naukowe w innych instytucjach przeprowadzone, zgodne są z wschodnio-pruskiemi; i tak np. prof. Kronacher w swym instytucie doświadczalnym żywił lochy prośne zielonym łubinem słodkim przez 3 tygodnie bez żadnych trudności lub ujemnych następstw, świnie spożywały odrazu po 15 kg zielonego łubinu. Dodatek 1 kg na sztukę wytłoków suszonych musiano odrzucić, bo świnie je pozostawiał. Nawet drewnienie łubinu nie wpłynęło ujemnie, owszem, świnie lepiej jadły tworzące się ziarno, a z ziarnem i resztę rośliny. Równie korzystne rezultaty otrzymał Kronacher przy żywieniu krów mlecznych łubinem słodkim na zielono, zadając na sztukę 40—47 kg dziennie łubinu i 2 kg paszy treściwej, co bydlęciu wystarczyło do produkcji 12 l. mleka.

W dzisiejszem ciężkiem położeniu otrzyma zatem polski rolnik nową, bardzo niewybredną roślinę, która mu znacznie ułatwi bytowanie, bo pozwoli na wyprodukowanie znacznie większej ilości strawnego białka, niż to dotąd było możliwe. Ponadto gleba jego będzie zyskiwała na urodzajności, co dla gruntów piaszczystych jest niepomiernego znaczenia! Na razie otrzymamy łubin żółty. W najbliższych latach nadeślą nam łubiny i na grunta lepsze (biały i niebieski) pozbawione również goryczy. Pierwsze nasienie będzie prawdopodobnie drogie, nie tańsze jak w Niemczech (55 mk. za 50 kg, loco skład w Berlinie), dlatego nie można będzie siać go pod pług czy bronę, ani nawet siewnikiem. Właściwiej będzie kupić mniejszą ilość, bo można już zamawiać w kartonach pocztą po 2½ kg, wysadzić nasionka ręcznie po jednem ziarnku, zeszłe roślinki dwukrotnie odziobać i dadzą one w plonie od 40—100 kg, co nam zapewni podstawę do dalszego rozmnażania. Warto jednak wiedzieć, że zakupiony i rozmnożony łubin słodki wolno będzie tylko we własnem gospodarstwie zużyć, ale ani sprzedać, ani darować pod zagrożeniem b. wysokich kar. Nie wolno nawet bawić się w dalsze uszlachetnianie łubinu, bo hodowlę i handel zastrzegła sobie spółka osobnym przywilejem na terenie międzynarodowym. Zobowiązania kupującego przez to zastrzeżenie przechodzi nawet na jego ewentualnych spadkobierców.

Pokaz bydła górskiego w Stanisławowie



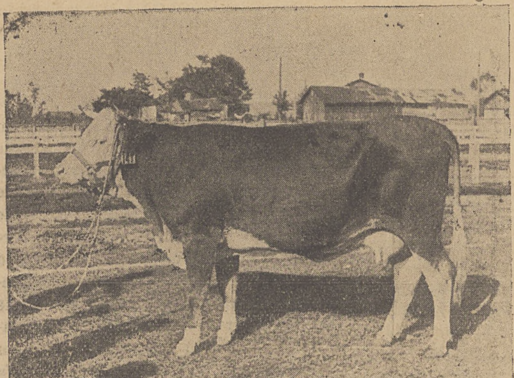
Rejonowy pokaz bydła górskiego w Stanisławowie. — Przemówienie p. prezesa Papary.
(Do feljetonu).



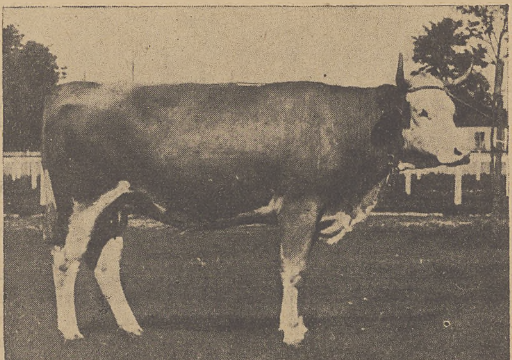
Rejonowy pokaz bydła górskiego w Stanisławowie.
(Do feljetonu).



Krowy odznaczone nagrodami I. stopnia:
1-sza idąca „Jamna" Nr. kat. 149 obora Kniaże.
2-ga „ „Kamelja" Nr. kat. 16, obora Bzianka,
3-cia „ „Lala" Nr. kat. 46, obora Targowica Polna.
(Do feljetonu).



Krowa „Hala" Nr. Zw. 1112 W. Nr. kat. 147. Obora „Kniaże" p. inż. Marcina Jaruzelskiego.
(Do feljetonu).



Jałówka cielna „Wenus" odznaczona nagrodą I. stopnia, obora „Uroż" p. Adama Sroczyńskiego.
(Do feljetonu).

PRZEGLĄD PRASY NAUKOWEJ

Wpływ siarkanu amonowego i azotanu sodowego na działanie surowego fosforytu. W Zakładzie Naukowym Badania Nawozów w Moskwie przeprowadzono doświadczenia, które pod wieloma względami i nas obchodzą, gdy dość spore złoża fosforytów, znajdujące się w naszym kraju, skłaniają niektórych do ich eksploatowania i zalecania do stosowania w stanie surowym w rolnictwie. Zwolennicy tych surowych fosforytów podnoszą jakoby stwierdzony fakt, że rozpuszczalność, zatem i przystępność dla roślin, kwasu fosforowego w tych kopalinach znacznie wzrasta, o ile jako nawóz azotowy użyje się nie saletry sodowej, ale kwaśno działającego siarkanu amonowego.

Otóż w tym właśnie kierunku dokonane przez Sokołowa doświadczenia można streścić jak następuje:

1) Nie zauważono w doświadczeniach polowych, aby działanie surowych fosforytów zwiększało się, gdy jako towarzyszący nawóz azotowy zastosowano, zamiast saletry sodowej, fizjologicznie kwaśny siarkan amonowy. Na czarnoziemiu degradowanym pod buraki cukrowe, skutek tych fosforytów był nawet lepszy, przy zastosowaniu saletry, a nie siarkanu amonowego.

2) W doświadczeniach naczyniowych z owsem, na czterech różnych typach ziemi, mianowicie: glina podsolna, gleba piaszczysta podsolna, siwa glina leśna i czarnoziem degradowany, wyniki działania surowych fosforytów były jednakowe tak przy zastosowaniu saletry jak i siarkanu amonu.

3) W innem doświadczeniu naczyniowem z owsem, na siwej glebie leśnej, wobec silnego w ziemi braku P_2O_5, i przy przewadze dawki superfosfatu ponad fosforyty stwierdzono dodatnie działanie tychże, wobec zastosowania siarkanu amonowego. Po zamianie saletry na siarkan amonowy wpływ działania fosforytów zwiększył się, ale w każdym razie nie dorównał on działaniu samego superfosfatu.

4) Wprowadzenie siarkanu amonowego w pewne ściśle określone miejsca gleby, t. j. tworzenie t. zw. „ognisk", wykazało, że ten nawóz wywoływał silne zakwaszenie gleby tylko w tych miejscach, gdzie był wprowadzany, przyczem kwasota innych punktów była zmieniona tylko w stopniu bardzo małym. Aby to działanie rozpuszczające fosforyty przez siarkan amonowy mogło się uwidocznić, należy zatem nawóz ten dokładnie mieszać z glebą. Umieszczenie tylko bryłek siarkanu amonowego w różnych punktach gleby, przy przeprowadzaniu doświadczeń naczyniowych, dowiodło stanowczo gorszego w takim razie oddziaływania na rozpuszczalność surowych fosforytów.

5) W doświadczeniach naczyniowych wpływ siarkanu amonowego na fosforyty lepiej się uwidacznia, niż w doświadczeniach polowych, gdy w pracowni zwykle stosuje się więcej siarkanu amonowego, niż wypadłoby na tę samą objętość ziemi w doświadczeniu polowem.

6) Wrazie wymieszania nawozów nie z całą masą ziemi, ale tylko z jej częścią, siła rozpuszczająca siarkanu amonowego zwiększa się. Gdy mieszaninę fosforytów z siarkanem amonowym umieszczano w niektórych tylko odcinkach gleby naczyń doświadczalnych, w takim razie uzyskiwało się nawet pewne zwiększenie się plonów, natomiast pewne zmniejszenie się, w razie umieszczenia nawozów w wielu odcinkach gleby.

7) Jeżeli w doświadczeniach naczyniowych przy użyciu piasku, jako podłoża, zauważono dodatnie działanie fizjologicznie kwaśnego nawozu azotowego na skuteczność nawozów fosforytowych, to w polowych doświadczeniach można było to samo spostrzec, rzecz prosta w mniejszych rozmiarach, i to tylko w razie istnienia następujących warunków zasadniczych: silne oddziaływanie gleby na P_2O_5, wprowadzenie obydwóch nawozów razem jako „ogniska", i wrazie niewystarczającej, naturalnej siły rozpuszczania fosforytów u samej gleby, albo i u korzeni roślin uprawianych. *J. R.*

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Grzegorz Legin. Jak przeprowadzić próbny chów jedwabników. (Wydawnictwo Lwowskiej Izby Rolniczej, Lwów, 1935 r. str. 27, ilustracji 11, cena 25 gr.). Jedwabnictwo może i powinno dać w Polsce odpowiedni dochód dziesiątkom tysięcy gospodarstw wiejskich, gdyż surowiec jedwabny jest poszukiwany nie tylko dla potrzeb życia codziennego, ale produkcja jego ma wielkie znaczenie w wojskowości i lotnictwie. Nie wielki nawet chów przynosi już poważne zyski, trzeba się go jednak nauczyć. Rozpoczęcie chowu na większą skalę, może być powodem wielu rozczarowań. Wymieniona książeczka napisana dla początkujących hodowców przez wybitnego fachowca jasno i zrozumiale poucza co rolnik powinien wiedzieć i czynić, by praca jego w jedwabnictwie dała należyte wyniki.

Marjan Stanisław Połowicz. Kiszenie ziemniaków i łętów ziemniaczanych. Poznań 1935. Rolnicza drukarnia i księgarnia nakładowa.

Temat powyższy ma — jak wiadomo— wielkie znaczenie dla praktyki gospodarczej, zwłaszcza w latach urodzaju ziemniaków, lub też w razie, gdy one ulegną zmarznięciu lub zepsuciu. W pismach rolniczych spotkać się można bardzo często z zapytaniami, co robić, gdy się ma nadmiar ziemniaków, a nie można ich korzystnie spieniężyć, ani dobrze przechować zwykłym sposobem. Kiszenie ich, czy to w stanie surowym, czy po przeparowaniu, zdrowych czy też już nadmarzniętych, czy wreszcie nadgniłych, rozwiązuje ten problem bardzo dobrze, byleby tylko potrzebne przy tem zabiegi były dobrze przeprowadzone. O tem właśnie poucza powyższa broszurka. Autor podaje również w jaki sposób kisić łęty ziemniaczane, które u nas zwykle marnują się bezużytecznie. Ponieważ w pracy swej nie ogranicza się wyłącznie tylko do podania wskazówek co do samego zakiszenia, ale omawia również i sposoby spasania tak powstałej karmy, praca ta przedstawia tem większe znaczenie dla użytku praktycznego. Uzupełniają ją dobre rysunki i przegląd odnośnej literatury. *J.*

Z PRAKTYKI DLA PRATYKKI

Praktyczny sposób zapobiegania zagrzewaniu się ziarna na spichrzu. Polega on na ustawieniu wśród ziarna kominków, które doprowadzając powietrze, wentylują ziarno i zapobiegają w ten sposób jego zagrzewaniu się i pleśnieniu. Budowa tych kominków jest prosta. Kominek zrobiony jest z dwu niegrubych desek szerokości około 20 cm, umocowanych jedna naprzeciw drugiej w odległości 20 do 25 cm. Tworzą one w ten sposób dwie ściany kominka, dwie inne ściany robi się z cienkich deseczek, które ukośnie umieszcza się jedna nad drugą w nacięciach zakrojonych w deskach, tak, że tworzą jakby gonty dachu ustawione luźno.

Między deseczkami, ustawionemi ukośnie w niewielkich odstępach, powietrze może przepływać, natomiast ziarno zatrzymuje się właśnie dzięki skośnemu ustawieniu deseczek i nie zasypie kominka.

W ten sposób powietrze ma dostęp aż do dna usypanej warstwy ziarna. Kominki takie ustawia się na podłodze przed zsypywaniem ziarna.

Sposób ten, stosowany na Polesiu, jest godny polecenia.

Doły kompostowe zaleca się zakładać w miejscach, przez które bydło przechodzi, idąc na pastwisko lub na wygony. Dół nie musi być głębszy nad pół m. Zgarnia się doń wszystkie śmiecie, chwasty i odpadki. Zwierzęta przechodząc przerabiają ten kompost i zarazem go udeptują, co dla dobrego rozkładu masy kompostowej jest bardzo pożądane.

Obsadzanie nieużytków i mokrych łąk olszyną i jesionami, jest ogólnie w zwyczaju w Meklemburgji. Chodzi przytem o wyprodukowanie drzewa opałowego dla czeladzi folwarcznej. Po 20 latach drzewa osiągają grubość 10 do 20 cm, tnie się je w porze zimowej. Ponowne sadzenie jest zbyteczne, gdyż drzewa same się rozsiewają. Dochodowość jest znaczna, a krajobraz meklemburski odznacza się specjalnym charakterem, gdyż wszystkie brzegi strumieni, wyrwy i doły są obsadzone. Te zagajenia stanowią zarazem doskonałe schronienia dla zwierzyny (w/g Deutsche Landw. Presse Nr. 31/35).

H. T.

Budowle z prasowanej słomy. W nr. 34/35 pisma „Deutsche Landwirtschaftliche Presse" znajdujemy artykuł długo-

letniego inspektora hodowlanego, w którym tenże usilnie naklania rolników do budowania obór, a bardziej jeszcze chlewni i kurników, ze słomy prasowanej, podając szczegółowo sposób tej budowy. Dowodzi na podstawie doświadczenia, że w budowlach z muru, betonu i żelaza, zwierzęta domowe, a szczególnie świnie nigdy dobrze się nie chowają, zawsze chorują od robactwa i różnych dolegliwości. Natomiast w chlewach z drewna, a jeszcze lepiej ze słomy prasowanej, ciepłych w zimie a chłodnych w lecie, świnie znakomicie prosperują, a prosięta tam przeniesione wykazują w krótkim czasie korzystne zmiany w rozwoju. Co do niebezpieczeństwa pożaru, zaręcza autor, że słoma prasowana źle się pali, i że pod tym względem niema obawy. Na Śląsku niemieckim ogólnie tym sposobem się buduje; oczywiście koszta są o wiele mniejsze, niż przy innych systemach, zaś trwałość budynków przekracza długość życia ludzkiego. *H. T.*

PORADY PRAWNO-PODATKOWO-EKONOMICZNE

W jaki sposób należy prowadzić prawidłowe księgi gospodarcze w gospodarstwach rolnych?

W świetle obowiązującego ustawodawstwa podatkowego prawidłowo prowadzone księgi gospodarcze odgrywają ważną rolę przy wymiarze podatków, a co więcej stanowią nawet podstawę owego wymiaru. Dla ogółu zaś gospodarstw rolnych pozostaje niezbędne zaznajomienie się z wytycznemi księgowości celem stworzenia podstawy do prawidłowego wymiaru, szczególnie podatku dochodowego. Zasady prowadzenia ksiąg gospodarczych znajdziemy w odnośnych przepisach prawnych a w szczególności: w art. 87 ordynacji podatkowej, oraz w §§ 65—74 rozp. wyk. do tychże. W myśl powyższych przepisów przed założeniem przez właścicieli i użytkowników gospodarstw wiejskich ksiąg, należy przedewszystkiem sporządzić spis inwentarza majątku ruchomego, należności i zobowiązań, zaś majątek nieruchomy może być w spisie inwentarza pominięty. Inwentarz należy sporządzić w ten sposób, aby uwzględnił poszczególne przedmioty majątkowe według ich wartości rzeczywistej. Zgodnie z powyższą zasadą ustala się: a) wartość budynków, w wysokości kosztów budowy z doliczeniem wartości własnych materjałów zużytych na budowę lub w wysokości oszacowania dokonanego przy pierwszej asekuracji po wybudowaniu, budynki zaś wybudowane lub nabyte przed dniem 1. IV. 1924 r. mogą być przyjęte w wartości z dnia 1. IV. 1924 r., b) urządzenia, maszyny i inne przedmioty, oraz materjały wolno szacować wedle ceny nabycia lub własnych kosztów wytworzenia, przyczem dla ustalania odpisań na zużycie nieruchomości i przedmiotów służących do trwałego użytku i podlegających zużyciu powinna być prowadzona tabela amortyzacyjna. Wydatki na zakup drobnych, o małej wartości, przedmiotów, mogą być zaliczane do kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa, wszelkie zaś wydatki, oraz nakłady zmierzające do polepszenia i pomnożenia majątku należy wykazać w księgach w rachunku inwestycji. Co się tyczy inwentarza żywego i drobiu w gospodarstwach prowadzących specjalną hodowlę drobiu należy uwzględnić rasę oraz wiek, przyczem szacunek odbywa się wedle cen unormowanych corocznie przez izby skarbowe szczególnie przy inwentarzu własnej hodowli względnie według ceny kosztu. Przy końcu zaś każdego miesiąca gospodarczego ulega spisowi cały inwentarz żywy lub różnica ilościowa w porównaniu z latami poprzedniemi, z tem, że wartość szacunkową tej różnicy ustala się bądź wedle cen unormowanych przez izbę skarbową lecz tylko w odniesieniu do inwentarza, pochodzącego z własnej hodowli, zaś pochodzącego z nabycia wedle cen tego nabycia. Analogicznie wedle cen unormowanych przez izby skarbowe należy oceniać wartość szacunkową ziemiopłodów i innych produktów. W księgach gospodarczych powinny być zapisane wszelkie przychody i wydatki, zobowiązania i należności pieniężne, a także przychody, przyrosty i rozchody w naturze. Za przyrosty uważa się naturalne zwiększenie wartości młodego inwentarza żywego. Przychody i rozchody w naturze mogą być księgowane ilościowo z pominięciem wartości. Można nie księgować obrotów ilościowych: a) warzywami, jarzynami ogrodowemi, owocami i drobiem, b) paszą objętościową (sianem, słomą, koniczyną, wyką, burakami, marchwią pastewną i t. p. z wyjątkiem ziemniaków i pasz treściwych) i wszelkiego rodzaju produktami ubocznemi, użytemi na potrzeby gospodarcze, c) drewnem opałowem i torfem i drobnemi ilościami nasion, jeżeli artykuły te zużywane są wyłącznie w własnem gospodarstwie. Przy sprzedaży i zakupnie w większych ilościach produktów, ziemiopłodów i t. p. za kwoty ponad 200 zł, w księgach należy podawać imiona i nazwiska odbiorców i dostawców. Właściciele i użytkownicy gospodarstw wiejskich, prowadzący księgi systemem podwójnym, obowiązani są dołączyć do zeznania o dochodzie bilans, odpis rachunku strat i zysków, zestawienie wzajemnych świadczeń właściciela i gospodarstwa, oraz zestawienia produkcji roślinnej, zwierzęcej, leśnej i przemysłowej, zaś właściciele i użytkownicy prowadzący księgi systemem pojedyńczym, obowiązani są dołączyć do zeznania o dochodzie następujące zestawienie, zawierające: a) przychody i rozchody pieniężne, b) świadczenia w naturze, c) produkcję roślinną, d) produkcję zwierzęcą, e) produkcję leśną i tartaku, f) stan zapasów produkcji leśnej i przemysłowej, g) obliczenie dochodu podatkowego. Właściciele i użytkownicy gospodarstw wiejskich o obszarach do 60 ha, z wyjątkiem specjalnych gospodarstw ogrodniczych i sadowniczych, mogą prowadzić księgi gospodarcze przy uwzględnieniu następujących uproszczeń: a) inwentarz majątku może nie być sporządzony, b) dopuszczalne jest pominięcie przy księgowaniu obrotów ilościowych przetworami, przygotowanemi we własnem gospodarstwie domowem. Do zeznania o dochodzie wymienieni właściciele i użytkownicy gospodarstw wiejskich obowiązani są dołączyć obliczenie dochodu podatkowego. Zapisy do ksiąg uskuteczniać należy tak, aby uwzględniały chronologicznie wszystkie obroty pieniężne i niepieniężne. W szczególności zapisy zawierać mają: datę, rodzaj czynności i sumę, a ponadto przy operacjach, związanych z kupnem i sprzedażą towarów, należy wykazać dostawcę i odbiorcę towarów z zaznaczeniem ilości. Przy drobnych tranzakcjach związanych z kupnem i sprzedażą towarów, należy wykazywać dostawcę i odbiorcę towarów z zaznaczeniem ilości. Przy drobnych tranzakcjach związanych z kupnem i sprzedażą towarów za gotówkę, zapisy można wnosić do ksiąg bez wymienienia dostawcy i odbiorcy, jak również bez oznaczenia ilości towaru, przyczem dopuszczalne jest łączenie poszczególnych pozycyj w jedną sumę targu dziennego, zestawioną uprzednio na oddzielnym arkuszu lub obliczoną na podstawie bloków. Zapisy do ksiąg powinny być uskuteczniane bez opóźnień. Przy zamykaniu ksiąg należy uwzględniać spodziewane dochody, oraz nieponiesione koszta, które jeszcze nie nastąpiły, ale odnoszą się do danego roku operacyjnego.

Właściciele i użytkownicy gospodarstw wiejskich wpisanych do rejestru handlowego jakoteż tych ubocznych przedsiębiorstw związanych z gospodarstwem rolnem również wpisanych do rejestru handlowego t. j. przerabiające ponad 50% produktów nie pochodzących z gospodarstw rolnych, należących do właściciela przedsiębiorstwa — prowadzą księgi w myśl zasad art. 54—59 kodeksu handlowego, które naogół nie odbiegają od wyżej podanych zasad. Obroty zaś przedsiębiorstw ubocznych, prowadzonych w mniejszym rozmiarze, a które nie są wpisane do rejestru handlowego, jako nie posiadające przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, powinny być uwidocznione w księgach gospodarczych, o ile nie prowadzi się dla nich osobnych ksiąg. *Mgr. H. F*

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

KOMUNIKAT MAŁOP. TOW. ROLNICZEGO

Kurs w Zagrobeli od 12. XI. — 23. XII. 1935 r.

W pracy zmierzającej do sprawnego funkcjonowania kółek rolniczych i sklepów, jako podstawowych organizacyj terenowych, napotykamy na trudności w doborze odpowiednio wyszkolonego personelu fachowego.

Pragnąc temu zaradzić organizujemy przez wojewódzką delegaturę MTR. przy współudziale dyrekcji Szkoły Handlowej TSL w Tarnopolu 6-cio tygodniowy kurs dla kierowników powiatowych hurtow-

ni, sklepów K. R., oraz lustratorów organizatorów kółek rolniczych.

Celem kursu będzie odpowiednie przygotowanie kandydatów do przyszłych prac w kółkach rolniczych, sklepach kółek i pochodnych organizacjach.

Na kurs mogą być przyjęci kandydaci z średniem wykształceniem (matura gimnazjalna lub seminarjalna, średnia szkoła rolnicza, oraz absolwenci średnich szkół handlowych. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci, którzy mogą wykazać się już pewną pracą organizacyjno-społeczną.

W wielkiej mierze od należytego doboru kandydatów zależeć będzie przyszłe ujęcie prac organizacyjnych w terenie, oraz rozwój powiatowych i wiejskich placówek handlowych. Ukończenie kursu nie uprawnia absolwentów do natychmiastowego otrzymania posady kierownika sklepu Kółka Rolniczego, lustratora czy innej.

Nauka na kursie bezpłatna. Koszta częściowego utrzymania w kwocie zł 25 za czas trwania kursu, muszą być pokryte przez uczestników. Kandydaci muszą również uiścić kwotę zł 5, tytułem wpisowego, mieć gotówkę do zł 10 na pokrycie kosztów, zeszytów, notatek itd., oraz przywieść pościel, siennik, talerz głęboki i płytki, nóż, widelec i łyżkę.

Zgłoszenia należy przesyłać do wojewódzkiej delagatury MTR. w Tarnopolu ul. Tarnowskiego 3, najpóźniej do dnia 5 listopada br. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie zostaną uwzględnione. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc radzimy pospieszyć się ze zgłoszeniami.

Do zgłoszeń należy przedłożyć odpisy świadectw uwierzytelnione przez Okręgowe Tow. Rolnicze, oraz dotychczasowy przebieg życia kandydata z podaniem wieku, narodowości, wyznania, oraz warunków rodzinnych.

Kurs odbędzie się w budynku b. Szkoły Rolniczej w Zagrobeli koło Tarnopola w czasie od 12 listopada do 23 grudnia br. Termin przyjazdu przyjętych kandydatów ustala się na dzień 11 listopada br.

Dyrektor: Za Prezesa:
Włodzimierz Skut *Stefan Traczewski*

KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN MAŁOP. WSCH.

L: 1274/35. Broszura o klasyfikacji gruntów. Staraniem Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. opracowana została przez pp.: Władysława Englichta, referenta podatkowego R. N. O. Z. i Henryka Suchodolskiego referenta podatkowego Zarządu Głównego Związku Ziemian — broszura pt. „Poznaj przepisy o klasyfikacji gruntów".

Treść broszury: I. Słowo wstępne. II. Metody posługiwania się broszurą. Część pierwsza: Zasady reformy podatku gruntowego.

Część druga: Omówienie przepisów o klasyfikacji gruntów: 1. Postanowienia ogólne. 2. Zasady klasyfikacji· a) Zaliczanie gruntów do poszczególnych kategoryj i klas, b) Władze klasyfikacyjne i ich ustrój: Powiatowe Kom. Klas., Wojewódzkie Kom. Klas., Główna Kom. klas., 3. Przebieg klasyfikacji: a) Zbieranie i sprawdzanie danych i dokumentów przed klasyfikacją, b) czynności klasyfikatora, c) udział posiadaczy gruntów w czynnościach klasyfikatora, d) znaczenie czynnego udziału posiadaczy gruntów w klasyfikacji dla powodzenia reformy podatku gruntowego, e) czynności i orzeczenia powiatowej komisji klasyfikacyjnej; 4. postępowanie odwoławcze, 5. koszty i świadczenia.

Część trzecia: O czem każdy posiadacz gruntu w okresie klasyfikacji wiedzieć i pamiętać powinien (27 przykazań).

Część czwarta: Wzory pism, podań i odwołań składanych przez posiadaczy gospodarstw rolnych w toku klasyfikacji.

Część piąta: Teksty: a) ustawa o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego z tabelą klas, b) rozporządzenia wykonawcze, c) część ogólna instrukcyj regjonalnych.

Skorowidz.

Cena 2 zł. Wysyłka za zaliczeniem z Drukarni L. Bogusławskiego i Ski, Warszawa, Świętokrzyska 11.

Oprócz tego należy jeszcze zamówić numer 243 „Monitora Polskiego" z 22 bm. za 50 groszy w Administracji „Monitora Polskiego", Warszawa, Miodowa 22. Numer ten zawiera instrukcje „regjonalne" klasyfikacyjne (konieczne dla klasyfikacji w poszczególnych województwach).

L: 1258/35. W sprawie ukazania się broszurki pt. „Jak bezpiecznie pracować przy maszynach i urządzeniach w rolnictwie".

Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich okólnikiem z dnia 21. X. 1935 L. 783 powiadomiła nas, że w ciągu bieżącego miesiąca wyjdzie z druku broszura wydana przez Instytut Spraw Społecznych nakładem Z. U. S. pod tyt. „Jak bezpiecznie pracować przy maszynach i urządzeniach w rolnictwie". Broszura ta omawiająca zagadnienia bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych, obejmuje około 80 stron druku, przy minimalnym koszcie 50 gr za egzemplarz, przytem opracowaną została przez wybitnych fachowców i zawierać będzie wiele cennych oraz pożytecznych wskazówek, a zatem winna znaleść się w posiadaniu każdego rolnika. Zalecamy przeto kupno tej broszury. Zamówienia przyjmuje biuro Związku Ziemian.

Dyrektor: Prezydjum:
Agopsowicz mp. *Badeni* mp

Tępienie gryzoniów polnych. W Dzienniku Ustaw z 10. X. br. ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i R. R. o tępieniu gryzoniów polnych. Wspomniane rozporządzenie postanawia, że w razie masowego pojawienia się gryzoniów myszowatych (muridae) i polnikowatych trvicolidae), jak również susła perełkowego (spermophilus guttatus Pall) oraz chomika (cricetus frumentarius Pall) wojewoda może — po wysłuchaniu opinji izby rolniczej — ustanawiać w drodze rozporządzenia obowiązek tępienia tych gryzoniów. W takiem rozporządzeniu wojewodą będzie ustalał każdorazowo na podstawie opinji właściwej izby rolniczej obszar gruntów, na których będzie wprowadzony obowiązek tępienia gryzoniów, czas trwania tego obowiązku, sposób tępienia i sposób dostarczania środków do ich tępienia.

Rozporządzenie określa, że do nadzoru nad jego wykonaniem wojewoda powoła zarządy gmin, oraz personel techniczny, wyznaczony w tym celu przez izbę rolniczą i powiatowe związki samorządowe. Na gruntach państwowych nadzór nad tępieniem, oraz tępienie gryzoniów, należeć będzie do organów państwowych, sprawujących zarząd na tych gruntach.

Rozporządzenie powyższe przesuwa walkę ze szkodnikami w rolnictwie na władze administracyjne niższych instancyj, które dzięki bezpośredniemu kontaktowi z miejscowym samorządem rolniczym będą miały możność bardziej elastycznego stosowania odpowiednich zarządzeń.

Zniesienie poboru dodatków 10%-wych do podatku gruntowego. Lwowska Izba Rolnicza komunikuje, iż dodatek 10%-wy do podatku gruntowego został ustanowiony po raz pierwszy ustawą z dnia 12 lutego 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 82). Do datek ten był ustanawiany co roku przyczem na rok 1935 ustawą z dnia 26. III. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 127) wraz z rozporządzeniem wykonawczem Ministra Skarbu z dnia 30. III. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 135). Natomiastl dodatek ten został zniesiony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 lipca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 363) Zatem ściąganie wpłat tegoż dodatku nie może być uskutecznione przy II-giej racie podatku gruntowego za rok 1935.

Drugi dodatek 10%-wy do podatku gruntowego tak zwany dodatek interwencyjny (na cele interwencji zbożowej) został wprowadzony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1933 r. (Dz.. U. R. P. Nr. 84 poz. 612). Artykuł 1-szy tegoż rozporządzenia mówi: Niezależnie od 10%-go dodatku pobieranego na mocy ustawy z dnia 12. II. 1931 r. o poborze 10%-go dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych wprowadza się dodatek w wysokości 10% do państwowego podatku gruntowego. Jednak z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27. IX. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 68 poz. 788 § 1 ust. a) wynika, że pobór tego dodatku odnosi się do należności z tytułu II-giej raty państwowego podatku gruntowego za rok 1934 i I-szej raty tego podatku za rok 1935. Zatem dodatek ten nie może być ściągany przy II-giej racie podatku gruntowego za rok 1935 jak i następnych rat, jeżeli nie zostanie ponownie wprowadzony pobór tego dodatku. Równocześnie Izba zwraca uwagę przy niniejszem, że od zaległości do kwoty 10 zł nie należy pobierać żadnych odsetek za zwłokę. Od zaległości od 10 zł wzwyż pobierane być mogą odsetki po 0.75% miesięcznie od terminów płatności I-szej raty (od maja) i drugiej raty (od 1 grudnia).

Od wpłat uskutecznionych w terminie

ulgowym dobrowolnie do dnia 15. X. 1935 należy pobierać odsetki po 0.4% miesięcznie od ustawowych terminów. Odsetki za zwłokę pobierać należy tak od podatku jako też od przypadającego 10%-go dodatku.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Program rolniczy Polskiego Radja na niedzielę 3 listopada. O godź. 9.03 „Gazetka Rolnicza" w opracowaniu Stanisława Jagiełły. Na treść Gazetki złożą się ważniejsze wydarzenia w kraju oraz aktualne wiadomości, odnoszące się do spraw rolniczych.

„Godzina rolnicza", wprowadzona na stałe do programu jesienno-zimowego, zawierać będzie o godz. 1516 m. in. „Przegląd rynków produktów rolnych" oraz pogawędkę opisową p. t. „Jakoś to będzie" prof. Jana Rostafińskiego. Autor odwiedził ostatnio szereg ośrodków społecznych i gospodarczo-rolniczych na wsi, podpatrując życie rolnika, jego pracę i zapatrywania na zjawiska, zachodzące w przebudowie polskiej wsi.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

328. Czy klacz bardzo dychawiczna — zaźrebiona, może donosić — urodzić i odkarmić źrebię? Chciałbym otrzymać odpowiedź nie tylko na podstawie nauki lekarsko-weterynaryjnej, ale z praktyki hodowcy. *A. W.*

329. Proszę o podanie sposobów osuszenia domu mieszkalnego wykonanego przed kilkudziesięcioma laty z cegieł na silnym fundamencie. Na ścianach występują wilgotne plamy i to prawie wyłącznie w pobliżu podłogi. Teren na którym wymieniony dom zbudowano, nie jest dla roślin za mokry, jest równy i powierzchniowa woda deszczowa na dom nie spływa. *H.*

330. Proszę o zestawienie paszy zimowej dla krów, celem osiągnięcia dobrej mleczności przy równoczesnem uwzględnieniu wysokich cen pasz treściwych w stosunku do niskiej ceny mleka przeciętnie 12½ gr. w miesiącach zimowych. Zależy mi najbardziej na odpowiedniej mieszance paszy treściwej. Dla orjentacji podaję, że mam do dyspozycji otręby pszenne i żytnie i trochę soi, której mogę dodawać 5%. Waham się czy zamiast mielonego bobiku, który za drogo wypada w tym roku, dać owies i śrutę słonecznikową, względnie konopną. Czy też można zastąpić owies większą dawką otrąb pszennych bez ujmy dla mleczności, bo byłoby to ekonomiczniejsze, natomiast mogłabym dawać ziemniaki. Po za paszą terściwą mogę dawać krowom od 20—40 kg buraków półcukrowych na sztukę, koniczyny około 5 kg, kiszonki z liści buraków pastewnych około 4 kg, słomy ad libitum. Obora liczy 26 krów, których przeciętna mleczność w ciągu roku wynosi 4.000 l. *A. d. L.*

331. Czy na świeżo nasypanej latem grobli z wyczyszczonego stawu (czarnoziem nawieziony z wodorostami) można wogóle posadzić drzewa owocowe i jakie na przyszłą wiosnę. *K.*

332. Jak zwykle tak i w bieżącym roku izba skarbowa wydelegowała rewidenta rachunkowego dla badania wiarygodności ksiąg rachunkowych, przedłożonych przez podatników do zeznania do podatku dochodowego. W wypadku niżej opisanym p. rewident nie chciał uwzględnić potrąceń, które wedle ustawy o podatku dochodowym powinny być uwzględniane i dotychczas były potrącane.

1) Nie chciał zaliczyć do potrąceń podatków gruntowych z odsetkami i drogowych opłat, które faktycznie zostały zapłacone w roku miarodajnym, mimo przedłożenia kwitów urzędu skarbowego, np. jeżeli podatek należący się za rok 1933 został zapłacony dopiero w pierwszych dniach stycznia 1934, w takim razie wpłaty tej nie chciał uwzględnić, a to rzekomo na podstawie jakiegoś rozporządzenia wykonawczego.

2) Daniny majątkowej, pobieranej przy podatku gruntowym za rolę las nie pozwolił potrącić, tłumacząc się, że rozporządzenie wykonawcze nie pozwala tego, i że dopiero w roku przyszłym 1936 wolno będzie podatnikowi zaliczyć daninę majątkową do potrąceń, a to na podstawie rozporządzenia wykonawczego, które niedawno zostało wydane już po złożeniu zeznania do podatku dochodowego płatnego w r. 1935. Podpisanemu jednak wiadomo, że izba skarbowa w Poznaniu pozwala daninę majątkową zaliczać do potrąceń już w roku bieżącym.

3) Nie uzględnił rat wpłaconych Tow. Kredyt. Ziemskiemu tytułem procentów od długów hipotecznych, mimo że przedłożono kwity dyrekcji Tow. Kr. Ziem. i mimo, że na każdym kwicie wymieniono ile wynosi jeszcze reszta nieumorzonego długu, rzekomo z tego powodu, że podatnik w księgach rachunkowych nie wykazał zadłużenia hipotecznego? ,

4) Nie uwzględnił amortyzacji budynków gospodarskich, oraz młyna i wewnętrznego urządzenia młyna. niedawno zbudowanego, mimo że przedłożono oszacowanie budynków, polisy asekuracyjne ogniowe i szczegółowe rachunki kosztów budowy, a to z powodu, że nie przedłożono tablic umorzenia. Nie wiadomo o jakie to tablice chodzi rewidentowi, przez kogo sporządzone, przez kogo zatwierdzone, ażeby mogły być uważane za miarodajne?. *Wł. G.*

ODPOWIEDZI

Dychawiczna klacz.
(Odpowiedź na pytanie 328).

Dychawica u koni jest wynikiem albo rozedmy płuc, albo schorzeń serca. Nierzadko obie te nieprawidłowości równocześnie składają się na obraz dychawicy. Dychawica z rozedmy płuc prowadzi często do ronienia, a dychawica sercowa z reguły uniemożliwia donoszenie płodu. Spostrzeżenia z życia natomiast uczą, że niekiedy, jakkolwiek rzadko, mimo wybitnych objawów dychawicy, klacz może donosić i źrebię wykarmić, bez żadnej szkody dla siebie. Nie pozostaje więc nic innego, jak klacz dychawiczna i już zaźrebioną pozostawić jej losowi.

Prof. dr. K. Szczudłowski.

Osuszenie wilgoci w domu mieszkalnym.
(Odpowiedź na pytanie 329).

Osuszenie zawilgoconych murów należy przeprowadzić po uprzedniem zbadaniu przyczyny zawilgocenia i stopnia zawilgocenia. Z pisma wynika, że budynek wspomniany jest starszego wieku, a ślady zawilgocenia wzdłuż czy w pobliżu podłogi pochodzić mogą z fundamentów, o ile budynek nie jest podpiwniczony. Przeto mury zawilgocone należy odbić z wyprawy, w miejscach silnie wilgotnych cegły i fugi między cegłami należy wyczyścić, następnie ściany wysuszyć „fajerkami" z otwartym żarem koksowym, poczem należy te części wyasfaltować. O ile mury są wewnątrz swej grubości zawilgocone, to należy takie mury wentylować przez założenie kanałów doprowadzających i odprowadzających powietrze. (

Wszystkie zapodane sposoby, należy przeprowadzić dopiero po ustaleniu przyczyny zawilgocenia.

Inż. arch. Henryk Orlean.

Zestawienie paszy zimowej dla krów.
(Odpowiedź na pytanie 330).

Nie mając danych co do żywej wagi krów, oraz co do przeciętnej zawartości tłuszczu w mleku, podać mogę tylko przybliżone normy żywienia.

Skład paszy treściwej wystarczającej dla krów cielnych względnie dających do 6 l mleka mógłby być następujący: 5 kg koniczny, 3 kg słomy jarej, 4 kg kiszonki z liści buraków pastewnych, 20 kg buraków pasewnych, ½ kg śruty sojowej.

Za każdy litr mleka ponad 6 l miałyby krowy otrzymywać po 1/4 kg paszy treściwej złożonej w równych częściach z makucha lnianego, makucha słonecznikowego i otrąb pszennych, oraz 1 kg buraków półcukrowych, lub 20 dkg mieszaniny, złożonej w równych częściach z makucha lnianego i makucha słonecznikowego, oraz 1 kg buraków. Buraki można zastąpić ziemniakami licząc ½ kg ziemniaków za 1 kg buraków. Ponadto krowy otrzymywać powinny po 20 gr soli i tyleż kredy na sztukę i dzień.

Bobik, a tembardziej owies są paszami, które w roku bieżącym dla bydła bezwarunkowo się nie kalkulują, gdyż cena ich w stosunku do wartości odżywczej jest zbyt wysoką. Białko kupuje się najtaniej w paszach treściwych o wysokiej zawartości białka, brakującą zaś ilość węglowodanów najlepiej dawać w formie okopowych.

Inż. roln. Lucjan Turnau.

Drzewa owocowe na grobli.
(Odpowiedź na pytanie 331).

Czy na opisanej grobli można sadzić drzewa owocowe, decyduje wysokość i szerokość samej grobli, oraz poziom wody w stawie i podsiąkania. Bez tych danych trudno dać konkretną odpowiedź,

O ile jednak warunki do sadzenia są odpowiednie, radzimy wysadzenie śliwek, które znoszą stosunkowo wysoki poziom wody zaskórnej, oraz znakomicie czują się w wilgotnem powietrzu nad zbiornikami wód. *K. S.*

Potrącanie podatków gruntowych z odsetkami i drogowych opłat od zeznawanego dochodu.

(Odpowiedź na pytanie 332).

ad 1) Z punktu widzenia ściśle buchalteryjnego, rewident urzędu skarbowego, nie chący uznać potrąceń podatków gruntowego i opłat drogowych, należących się za rok 1933, a zapłaconych w roku 1934, ma słuszność, gdyż zasadniczo wymierzone w roku 1933 podatki za rok 1933, chociaż w tym roku nie zapłacone, powinny być przeprowadzone w buchalterji podwójnej przez rachunek dłużników i wierzycieli i rachunek podatków, a tem samem potrącone od dochodu (mimo ich niezapłacenia) w roku 1933. Efektywne zaś wpłaty na te podatki uskutecznione w roku 1934, powinny być przeprowadzone już nie na rachunek podatków, lecz tylko na rachunek dłużników i wierzycieli, zaś w roku 1934 należy potrącić analogicznie jak w roku 1933 podatki należne (chociaż niezapłacone) za rok 1934.

Dużo jednak jest wypadków w rolnictwie przeprowadzania przez książki tylko efektywnie zapłaconych podatków i jeżeli efektywnie zapłacone podatki w r. 1934 za r. 1933, nie przekraczają wymiaru podatków za rok 1934, rewident mógłby je — moim zdaniem — uznać za potrącalne, co zresztą dotychczas było nawet zawsze praktykowane.

Ze stanowiska prawniczego rewident nie miał prawa skreślania z wydatków tej kwoty podatków i opłat, które dotyczyły wprawdzie r. 1933, ale były zapłacone dopiero w roku operacyjnym (kalendarzowym 1934). Oto postanowienia ustawy o podatku dochodowym:

a) art. 10, ustęp przedostatni: „Wszystkie odliczenia mogą być dokonane o tyle, o ile wydatki na nie faktycznie zostały poniesione";

art. 13: „Opodatkowaniu podlegają dochody, osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym";

b) zgodnie z tem § 15. lit. b) i lit. e) oraz § 21 a nawet § 18. rozporz. wykonawczego z r. 1921, które obowiązywało do 1. X. 1934 r., postanawiały, że potrącalne są wydatki rzeczywiście poniesione w roku operacyjnym.

c) Nawet nowe rozp. wykonawcze, obowiązujące od 1. X. 1934 głosi tę samą zasadę w ustępie 1) § 12, czyniąc wyjątek w ustępie 2) dla prowadzących prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze, polecając „kierować się tu wyłącznie zasadami buchalterji t. j. brać w rachubę również takie „zaksięgowane" przychody, które mają dopiero wpłynąć, oraz takie koszty, które zostały już zarachowane, chociaż ich jeszcze nie poniesiono, o ile tylko odnoszą się do danego roku operacyjnego". Pan zaś ani nie zaksięgował takich przychodów ani nie zarachował takich kosztów, trzymając się buchalterji rolniczej, stosowanej powszechnie w buchalterji pojedyńczej na naszym terenie.

ad 2) Nadzwyczajna danina majątkowa, wprowadzona od r. 1933 jest potrącalnym wydatkiem po myśli art. 10 l. 5 ustawy o pod. doch. Wyraźnie to nawet zakomunikowano władzom wymiarowym okólnikiem Minist. Skarbu z 21. IX. 1934 L. D. V. 27742/2 (Dz. Urzzd. Min. Sk. Nr. 28 poz. 333).

ad 3) Części rat T. K. Z. przypadające na odsetki i koszty administracyjne są bezwarunkowo potrącalne od dochodu. Jeżeli jednak książki nie obejmują stanu zadłużenia w T. K. Z., to wówczas jako niekompletne mogą być uznane przez władze skarbowe tylko jako zapiski, jeżeli jednak nie kwestjonowano ich wiarygodności to odsetki i koszty rat T. K. Z. powinny być i wówczas bezwarunkowo uznane jako potrącalne od dochodu (art. 10 l. 1. ustawy o pod. doch.). Co najwyżej może władza żądać udowodnienia, że ciążą one na majętności płatnika, a zaciągnięcie długu pozostawało w związku gospodarczym z tą majętnością (art. 10 ustęp przedostatni).

ad 4) Żądanie przez rewidenta tabel amortyzacyjnych, czyli prowadzenie w formie tabelarycznej corocznie odpisywanej amortyzacji jest słuszne o tyle, że rewident może na podstawie tych tabel stwierdzić prawidłowość obliczanej amortyzacji jakoteż zbadać czy dany objekt nie został już zamortyzowany.

Analogicznie inwentarz martwy i urządzanie fabryczne.

Tabele te wyglądają następująco:

L. p.	Wyszczególnienie	% amortyz.	wartość 1/4. 1933	kwota amortyz.	wartość 1/7. 1934	kwota amortyz.	wartość 1/7. 1935	kwota mortyz.	
1.	młyn murowany kryty dachówką	3	20.000	600	19.400	600	18,800	600	
2.	stajnia bydlęca, murowana, kryta blachą	2	10.000	200	9.800	200	9.600	200	itd.
	Razem		30.000	800	29.200	800	28.400	800	

Nieprowadzenie jednakże tych tabel, jeżeli wartość danych objektów jest opartą na polisach P. Z. U. W. a stawki amortyzacyjne zastosowano ustawowe, nie powinno powodować nieuznawanie wogóle amortyzacji.

Według okólnika Min. Skarbu z 18. V. 1935 r. (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr. 15, poz. 366) do art. 87 ord. pod. „nieprowadzenie tabeli amortyzacyjnej nie może powodować uznania ksiąg za nieprawidłowe", a tem samem nie może pociągać za sobą nieobliczania amortyzacji. Zresztą według tegoż okólnika do art. 87 § 2 ord. pod. „przepisy, zawierające wymagania co do strony formalnej ksiąg gospodarczych będą miały całkowite zastosowanie dopiero przy prowadzeniu ksiąg od roku gospodarczego 1935/6 począwszy".

Dr. Gottfried i W. Zubrzycki.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Panu J. Ryxowi w odpowiedzi. Szan autor „Uspokojenia co do wątpliwych korzyści" w nrze 41 „Rolnika" prawdopodobnie nie przeczytał dokończenia mego artykułu w nrze 40-tym (cytuje sam tylko Nr. 39), a winna tu po trochę Szan. Redacja, że dzieląc takie korespondencje nie dopisuje na końcu „C. D. N." *), gdyż z błędnego punktu widzenia ujął treść całości, a jest widocznie optymistą, gdyż nie przypuszcza, by takie nielogiczne wypaczenie przepisów ustawy było możliwe, nie znając mnie zaś osobiście wyobraża sobie, że twierdzenia swoje oparłem na przypuszczeniach, nie zaś na zaszłych, niestety, w rzeczywistości faktach.

Wywody Szan. autora są najzupełniej słuszne, oparte nietylko na zdrowej logice ale i na przepisach ustawy, ale niestety niektórzy pp. księgowi Izby Skarbowej uważają się (i to jest fatalne) za powołanych do rozstrzygania kwestyj prawniczych i interpretowania ustawy, gdy zadaniem ich jest jedynie badanie ksiąg pod względem cyfrowym i ich prowadzenie zgodnie z zasadami rachunkowości, nie zaś decydowanie o potrącalności wydatków.

Otóż właśnie w urz. skarbowym, do którego przynależę, zaszedł taki fakt, że komisja dla podatku dochodowego dała się zasuggestjonować argumentom p. księgowego, i wszystkim prowadzącym „prawidłową rachunkość" wliczono do dochodu opisaną przezemnie poprzednio obniżkę długu hipotecznego wynikłą ze spadku kursu dolara, wykazaną jedynie w bilansowem zestawieniu długów i wierzytelności, (nikt tak naiwnym nie jest, by wliczać to samochcąc do dochodu) i wymierzono stosownie do tego olbrzymie sumy podatku dochodowego. I nie pomogła nawet interwencja prezydjum Związku Ziemian z doskonałym memorjałem w Izbie Skarbowej, aby uzyskać pouczenie pp. naczelników urzędów Sk., że takie postępowanie jest wadliwe. Pouczenia nie wydano i wymiary odeszly, a pokrzywdzonym płatnikom pozostawia się drogę odwołania, która jak wiemy jest zbyt przewlekłą.... Co najwyżej zrobiono nadzieję, że płatność różnicy podatku, z

*) *Redakcja zwraca uwagę, że oznacza artykuły, rozdzielone na dwa lub więcej numerów, jedynie cyframi 1), 2) i t. d. obok tytułu, zgodnie z ogólnie dziś przyjętym zwyczajem.*

tej wadliwości postępowania wymiarowego wynikła, zostanie odroczona do czasu rozstrzygnięcia rekursu.

A zaszedł nawet i taki drastyczny w jednym wypadku fakt, że p. księgowy, dla jakiejś nieformalności, uznał protokolarnie dowód z ksiąg za nieudany, a płatnik bronił się argumentem, że wobec tego wchodzi w grę zastosowanie przepisu o przeciętnej dochodowości z hektara, i taka bilansowa pozycja nie może być z odrzuconych ksiąg „wyrwana", uznano następnie dowód z ksiąg, aby mieć rzekomą podstawę do opodatkowania tego fikcyjnego dochodu.

Ponieważ te krzywdzące wymiary dotknęły jedynie ziemian prowadzących t. zw. „prawidłową rachunkowość", uważam, że dla oszczędzenia sobie tak uciążliwej walki, o należyte stosowanie ustawy o podatku dochodowym, praktyczniej i logiczniej jest przedkładać władzom skarbowym jedynie uproszczone zapiski, zawierające wyłącznie obroty produktami i gotówką, albo powoływanie się na normy przeciętnej dochodowości z hektara, bez bawienia się w uciążliwe i kosztowne bilansowanie. Sądzę, że wobec przytoczonych faktów p. Ryx uzna swoją obronę w tej sprawie za zbyteczną.

L. Podleski.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Z rynku drzewnego na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej.

Miesiąc październik nie należy jeszcze do pełnego sezonu eksploatacji drzewostanów na większą skalę, wobec czego sporadyczne transakcje drewnem dokonywane obecnie posiadają raczej charakter lokalny i w szerszem znaczeniu nie mogą stanowić wskaźnika orjentacyjnego dla kształtowania się cen na rynku drzewnym.

Przewidywana przez właścicieli lasów i kupców drzewnych nieznaczna zwyżka cen drewna jest jeszcze tak niewyraźna i regjonalna, że nie można jeszcze mówić o ustalaniu się tendencji zwyżkowania cen drewna.

Warto podkreślić, że cena niektórych sortymentów i gatunków drewna uległa nawet w porównaniu z cenami, uzyskiwanemi w zimie 1934/35 pewnej zniżce. I tak np. o ile za kloce tartaczne jodłowe i świerkowe od 4 m dług. i od 25 cm zrównanej średnicy płacono w listopadzie zeszłego roku po 11.50 zł, to obecnie dokonuje się transakcyj po 10 zł.

Ceny za papierówkę, kopalniaki i dłużyce jodłowe i świerkowe (w stanie krągłym, okorowane) utrzymują się na razie na tym samem poziomie tj 11 zł, 9.50 zł i 11 zł.

Również odnośnie kopalniaków sosnowych można zanotować tendencję do minimalnego zniżkowania ceny (z 11 zł na 10.50 z).

Natomiast pewną zwyżkę wykazuje kantówka sosnowa (od 2.5 m dług.), za którą ostatnio w powiatach północnych wojew. lwowskiego płacono po 22—23 zł za 1 m³ loco las, przy odległości od 10—15 km od stacji kolejowej. Ceny dębiny wykazują nieznaczną zwyżkę i tak, gdy w zimie br. płacono za kloce odziomkowe I kl. (od 3 m dług. i 40 cm w odczubie) po 65 zł, to obecnie można już uzyskać 40 zł. Również i kloce dębowe, II kl. zaczynają lekko zwyżkować (około 5 zł na 1 m³), natomiast kloce tartaczne (od 30 cm) utrzymują się na dawnym poziomie.

Kloce olchowe poszukiwane są w dalszym ciągu, przyczem cena za kloce od 3 m długości i 30 cm w odczubie, kształtuje się w wysokości 50—58 zł

Kloce jesionowe utrzymują się na dawnym poziomie (od 35—60 zł). Należy się spodziewać, że w listopadzie a najdalej w grudniu będzie można na podstawie liczniejszych transakcyj zdać sobie dokładniej sprawę ze spodziewanego ciągle procesu zwyżkowania cen drewna.

K. P.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 29 X. 1935 r.

CENY w złotych za 100 kg: **pierwsze 2 cyfry** cen giełdowych; **drugie 2 cyfry** cen rynkowych loco wagon Lwów.

Na Giełdzie obroty pszenicy, mące i otrębach oraz egzekutywne sprzedaż otrąb tudzież egzekutywne kupno owsa.

Siemię konopne nieco podrożało.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Pszenica dw. 752	17·25	17·50	—.—	—.—
Pszenica zb. 731.	—.—	—.—	16·25	16·50
Żyto 1935	—.—	—.—	—.—	—.—
Żyto zbior. 700	—.—	—.—	13·—	13 25
Jeczmień przem. 623	—.—	—.—	12·50	12·75
Jęczmień browarn.	—.—	—.—	16·—	17·50
„ jednolity siewny	—.—	—.—	—.—	—.—
Owies jednolity	15·25	15·75	—.—	—.—
Owies zbiorowy 450	—.—	—.—	14·75	15·25
Ziemniaki	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch Viktorja	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch ½ Viktorja	—.—	—.—	24.—	26.—
Groch polny	—.—	—.—	19.—	21 —
Groch Folgerą	—.—	—.—	—.—	—.—
Bobik	—.—	—.—	17.—	17·50
Wyka czarna	—.—	—.—	22.—	23·—
Wyka szara	—.—	—.—	20·50	21·50
Siano sł. pras.	—.—	—.—	6·50	7.—
Słoma pras.	—.—	—.—	3·50	4·—
Hreczka przem.	—.—	—.—	13·50	13.75
Hreczka pastewna	—.—	—.—	—.—	—.—
Len (95proc.)	—.—	—.—	35.—	37·—
Siemię konopne	—.—	—.—	26·25	26.75
Rzepak ozimy*)	41.—	42 —	—.—	—.—
Rzepak letni	38.—	38·50	—.—	—.—
Proso krajowe	—.—	—.—	14·50	15.—
Kasza hreczana	—.—	——	24 —	25.—
Mak siwy	—.—	—.—	43· —	45.—
Kukurydza kraj.	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch zielony	—.—	—.—	—.—	—.—
Łubin niebieski	—.—	—.—	—.—	—.—
Makuchy lniane	—.—	—.—	15·—	15.50
Koniczyna:				
biała w. od kan.	—.—	—.—	45.—	65.—
dto 97%	—.—	—.—	70.—	80·—

*) Wraz z worklem.

Mąka pszenna raz.	19·50	20.—	—.—	—.—
Mąka żyt. I gat. do 55%	22.—	22 50	—.—	—.—
Mąka żyt. I. gat. do 65%	23.—	23·50	—.—	—.—

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 21/X — 26/X 1935

Wynosił spęd wołów 5 sztuk, buhaji 6 sztuk, krów 196 sztuk, jałownika 176 sztuk, razem 383 sztuk; cielat 392 sztuk baranów 0 sztuk, świń 1715 sztuk. Koni spędzono 54 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi woły 0·55—0·60. 0·52—0·54 zł, buhaje 0·45—0·48 00,00—0·00. 0·00—0·00 zł, krowy 0·42—0·47 0,39—0.41 0.25—0.30, zł. jałownik 0.50—0.55. 0,48—0.50 0.00—0.00, zł., cielęta 0.60—0·85 zł. barany 000.—0·00 zł, świnie 0·75—1·10 zł,

Łój jadalny 0·75—0·80 łój przemysłow. 0 35—0·40 zł, słano I. 5·00—7·00 zł. slan. II. 3·00—5.00 zł, slano III. 0·00—0·00 zł słoma 5·00—6·00 zł, koniczyna 6·00—8·00 tymotka 6.00—8·00 zł. skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg. 1·10—1·20, zł, bydlęce cieżke 1 kg 1·10—1·20 zł, cielęce kg. 2·30—2·40 zł. cielęce prow. 0·00 - 0·00 zł. końskie duża sztuka 11·50—12.00 zł, mała sztuka, 8·50—9·50 zł.

Hurtowna cena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I. 0·00—0·00 zł. II. 0.00—0·00 zł. III, 0·85—1·05 zł. bite cielęce przednie 0·00—0·00 zł. tylne 1·25—1·40 zł, wieprzowe w całości 0·95—1·25 zł.,

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęc- 0.65—0.90 zł, cielęce 1·10—1.35 zł. wieprzowe w całości 0·00—0·00 zł, koszerne 0.80—1·20 zł. baranie 0.60—0.80 zł.

W STANISŁAWOWIE w dniu 24/X 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wag loco targowisko w złotych:

Woły młode tuczone 00·00—00·00, Woły młode mięsiste 00·00—00 00, Woły starsze mięsiste 00·00—00·00, Woły starsze tłuste 00·00—00·00 Woły starsze karmne 00·00—00·00 Buchaje młode tuczone. 00·00—00·00 Buchaje młode mięsiste 00·00—00,00 Buchaje starsze tłuste 00·00—00·00 Krowy tuczone 00·00 00·00, Krowy odojone tłuste 00·00—0000, Krowy mięsiste 30·00 —38·00 Bydło chude 00·00—00·00, Bukaty 28·00—32·00, Cielęta odżywione 00·00—00·00 Cielęta mięsiste 60 00—65·00, Cielęta słabo odżywione 00·00—00·00, Owce jagnięta 00·00—00·00, Owce skopy i maciory 00·00—00·00, Owce stare karmione 00·00—00·00 Świnie słon. od 150 kg wzwyż 85·00—95·00 Świnie słon. od kg 130 wzwyż 75.00—85·00 winie słon. od 110 kg wzwyż 60.00 - 75·00

Spęd: Koni 41 Buhai 0 Krów 100 Jałowic 12 Bukatów 20 Bydła razem 132 Ciełąt 20 kóz 0 Świń 253 Prosiąt 165 — Pozost. Koni 9 Krów 10 Bukatów 0 Bydła 10 Świń 72 Prosląt 00

Spęt średni.

Towar w zapotrzebowaniu.

Tendencja na bydło utrzymana, na świnie lekko zniżkowa.

W PRZEMYŚLU w dniu 25 X. 1935 r Płacono za bydło sztuki opas. 0·45—0·50 zł chude 0·30—0·00 zł, chable 0·35—0·00 zł. cielęta 0·50—0·70 zł. Świnie powyżej 200 kg 0.00—0.00 zł. poniżej 100 kg 0·70—0.80 chude 0·50—0 00 zł. do chowu 0·50—0·00 zł. konie wierzchowe 000—000 zł pociągowe 160·00—000·00 zł. taborowe 180—000, zł rzeźne zł. 35—50

W PRZEMYŚLU — w dniu 25 X. 1935 roku za 100 kg: Pszenica 16·00—00·00 żyto 11·50—000 zł, jęczmień 12·50—00·00 zł. owies 13·00—14·00 zł ziemniaki 2·80—3·00 zł siano 6·00—0·00 zł, słoma 2 80—0·00 zł, konicz. 7.00—10·0 zł. grys pszenny 0·00—0·00.

Lwowska Izba Rolnicza podaje ceny ryb z Komisji Notowań w dniu 19/X b.r.

za okres od dnia 14—19 X.

Karp mały loco grobla zł. 1.20—1.25 — hurt loco Lwów 1.40 — detal. 1.50—1.60. Karp duży loco grobla 1.35—1.40 — hurt. rynek Lwów 1.50—1.60 — detal 1.70—1.80.

Ceny mleka i masła we Lwowie od dnia 23/X do 28/X 1935 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detaliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·18—0·00 zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·24—0·00 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 18—22% tłuszczu 0.00—00 0 zł. słodkiej kawowej 15% tłuszczu 0·80 00·0 zł. słodkiej kawowej 15—22% 0 00 —0·00 zł. kremowej 25—35% 0·00 zł. Za 1 kg masła deserowego 3·20—0·00 zł. stołowego 3.00—. 0·00 zł, kuchennego 2·80—0·00 zł. twarogu świeżego 0·70—0·00 zł. mleczarskiego. 0.00—00.0. za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. 5.10—00.0 za 1 kopę jaj poniżej 50 gr 0.00—0·00

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2·90—0·00 zł stołowego 2·70—0·00 zł. kuchennego 2·50—0·00 zł. twarogu świeżego 0·50—0·00 twarogu solonego 00·40—00·00, gospod. 0·50—0·00, za 1 skrzynię jaj w oryginalnem opakowaniu 115·30.—00.

Dolar około zł. 5.31¾

Najskuteczniej tępi
myszy i nornice
fosforek cynku i Arvi-ziarno
szczury
Arvi-pasta 403
Do nabycia **SYNDYKAT ZBOŻOWY**
LWÓW, UL. KOPERNIKA 20.

„ROLNIK“
powinien być czytany przez wszystkich ziemian i wykształconych rolników!

INŻYNIER - rolnik na niewypowiedzianej posadzie szuka administracji. Łaskawe zgłoszenia: Administracja „Rolnika“ „Inżynier“. 404

ROLNIK-LEŚNIK z 25-letnią praktyką w większych majątkach poszukuje zajęcia. Zgoszenia z grzeczności: inż. Stankiewicz Władysław, Winniki k. Lwowa. 397

TANIO do sprzedania: Klacz kasztanka Nevin po Veles od Lesbos, pełnej krwi angielskiej, hodowli austrjackiej br. Rudolfa Wienerwelten. Zgłoszenia: Roman Czaykowski, Kamionka Wołoska p. loco. 402

POSZUKUJE się energicznego fachowego rządcę do folwarku 300 mg ze znajomością buchalterji. Będą brane pod uwagę tylko długoletnie świadectwa i poważne referencje. Adm. „Rolnika“ pod „Ślązak“. 398

ROLNIK-LEŚNIK z 25-letnią praktyką w większych majątkach poszukuje zajęcia. Zgłoszenia z grzeczności: inż. Stankiewicz Władysław, Winniki k. Lwowa. 397

ETRONAL
(zatwierdzony reg. Min. Sp. Wew. Nr. 1606)
Jedyny polski środek
Leczy motylicę w ciągu 24 godz. 389

Szybkie i pewne działanie „ETRONALU“ zostało stwierdzone na lwowskiej Akademji Weterynaryjnej. Do zupełnego wyleczenia owcy o wadze do 35 kg wystarcza jedna kapsułka mała w cenie 90 gr. Do zupełnego wyleczenia krowy lub wołu do wagi 200—250 kg wystarczą 2 kapsułki większe za 4 zł.
Do nabycia w laborator. chem. Mra S. Edelmana, Lwów, Teatyńska 16. oraz we wszystkich aptekach.

Futra damskie i męskie wykonuje i przefasonowuje, gustownie, starannie i sumiennie
MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER 102
Karola SCHÜRERA Lwów. ul. SENATORSKA 11 a wylot ul. Romanowicza, tel. 269-56

Ogłoszenia w „Rolniku“ docierają do ziemiaństwa Polski południowej

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne
duży wybór doskonałych lub pięknych i rzadkich gatunków i odmian, pewnie oznaczonych i zdrowych. — obejmują dwa świeżo wyszłe z druku katalogi, które na żądanie wysyła bezpłatnie Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku k/Poznania 391

Wypróbowane źródła zakupu

NOWOCZESNE KLUBY · FOTELE · OSZAKI
STYLOWA DEKORACJA WNĘTRZ
WYKONUJE i POLECA
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW
PL. SMOLKI 4
TELEF. 40-09



BROŃ — AMUNICJA
warsztaty rusznikarskie
527 **E. DMYTRACH**
Lwów, Legjonów 3. — Telefon 232-46

LEMIESZE I ODKŁADNICE
do wszystkich pługów, cepy stalowe do młocarń, oraz wszelkie maszyny rolnicze poleca;
Dom rolniczy H. Rzepka 524/5
Lwów, ul. Grodecka 58, tel. 208-72.

RÓŻYCA ŚWIŃ
Szczepienia ochronne i lecznicze. Tylko surowica i szczepionka
F-my „SEROVAC“
Lwów, ul. Senatorska 5. Telefon 201-07.
Pouczenia na żądanie 506/2

GOSPODARCZE RAPORTY PORANNE
i inne druki gospodarcze poleca i wykonuje szybko, solidnie i po cenach niskich
Drukarnia A. Gojawiczyńskiego
Lwów, ul. Kopernika 20. Tel. 28-18.

KOŁDRY, MATERACE, DYWANY
gotowa bielizna pościelowa, płótna, materje meblowe.
Cenniki darmo.
A. Pietruszewski 503
Lwów, Halicka 20, tel. 215-35.

WSZELKIE WYROBY FABRYKI
B-cia Czeczowiczka w Andrychowie na bieliznę damską, męską, stołową i pościelową poleca
M. Ewald 516/1
Lwów, ul. Krasickich 5

NOWOOTWARTY MAGAZYN OBUWIA
JAN SCHRAM
RUTOWSKIEGO 7.
przedtem „Jot-Es“ 52 7
Najlepsze obuwie — najniższe ceny

Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „ROLA“
Lwów, ul. Tarnowskiego 11a.
dostarcza wszelkie pasze treściwe jak otręby pszenne, żytnie i jęczmienne, makuchy oraz suszone wytłoki buraczane **kupuje:** nasiona koniczyn i traw pastewnych, zboża, grochy, wykę itp. 526

SIATKI DO OGRODZEŃ
siatki do łóżek po 30 zł, ceny konkurencyjne, z gwarancją, dostarcza wytwórnia
Michała Majki
Lwów, ul. 3 Maja 4. 525

RURY KOTŁOWE, PASY
skórzane i wielbłądzie, wodowskazy, manometry, kurki, smarownice, oliwiarki, Klingerit, sznury azbestowe, narzędzia, oleje do maszyn, poleca tanio:
„WENTYL“ 523
Lwów, Kazimierza W. 35, tel. 207-37.

Wydawca: Wydawn. tyg. „Rolnik“. Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska.**
Należytość opłacono ryczałtem. Druk. A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20, tel. 228-18.